Stanowisko Francji w razie ataku na Gdańsk

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 22 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 109

Pokojowa mowa Mussoliniego

Polemika wodza Italii z orędziem Roosevelta

Rzym, 21. 4. (PAT) Dziś rano na Capitolu odbyła się odprawa organizatorów powszechnej wystawy, która odbędzie się w r. 1942. Wystawa, która będzie miała charakter międzynarodowy, zostanie zorganizowana pomiędzy Rzymem a morzem Tyreńskim. Połączy ona na stałe stolicę z wybrzeżem morskim.

Z okazji odprawy tej

Mussolini wygłosił mowę, utrzymaną w tonie na wskróś pokojowym.

Szef rządu podkreślił, że mobilizacja, jaką naród włoski przeprowadza obecnie celem zbudowania wystawy,

jest mobilizacją cywilną i polegać będzie na ujęciu przez 15 tysięcy robotników narzędzi pracy — a nie broni.

Dlatego też mobilizacja ta nie powinna budzić za granicą niepokoju.

Mówca zaznaczył dalej, że gdyby Włochy miały zamiary agresywne, to nie organizowałyby wystawy na rok 1942, a inne narody również nie chciałyby w wystawie tej brać udziału, gdyby nie miały zaufania do pokojowych zamiarów Italii.

Z kolei Mussolini, polemizując z orędziem prezydenta Roosevelta, oświadczył, iż

jest rzeczą nieusprawiedliwioną i niesłuszną sadzanie na ławie oskarżonych Italii, która nikogo nie chce napadać.

Zarzuciwszy z kolei orędziu brak znajomości geografii, mówca stwierdził, że im większa liczba państw bierze udział w projektowanych konferencjach międzynarodowych, tym więk sze są szanse nieudania się takich konferencyj.

Podkreśliwszy, iż wystawa ma cele pokojowe i zmierza do współpracy między narodami, Mussolini oświadczył, iż

należałoby skłonić do milczenia siewców paniki i gróźb katastrof, którzy sztandarami swoimi często zakrywają bojaźń. W każdym bądź razie Włochy nie dadzą się zastraszyć kampanią prasową oraz mediacyjną orędzia, ponieważ posiadają sumienie spokojne oraz dość sił, aby obronić pokój własny i pokój wszystkich.

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Rzymu: Mussolini podkreślił w swej mowie, że Włochy nie mają zamiaru atakować kogokolwiek i że nie omieszka dać sposobności do zamanifestowania jedności polityki osi Rzym—Berlin, opartej na kryteriach pokojowej współpracy.

Gdzie odbywają się ćwiczenia eskadry niemieckiej?

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.) Prasa angielska żywo komentuje tajność, jaką otoczony jest rejs eskadry niemieckiej, płynącej na wody hiszpańskie. Eskadra ta opuściła Helgoland we wtorek i oczekiwano, że wczoraj po południu pojawi się w kanale La Manche.

Tymczasem do dziś południa niema żadnej informacji o miejscu, w którym eskadra niemiecka się obecnie znajduje.

Admiralicja angielska odmawia prasie wszelkich informacji w tej sprawie.

———

Ks. Prymas Hlond przyjął inż. Gierata

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.). Jak się dowiadujemy, w dniu 17 bm. w Poznaniu został przyjęty przez ks. kardynała Hlonda na dłuższej audiencji prezes Centralnego Związku Młodej Wsi inż. Stanisław Gierat.

Tematem audiencji miały być podobno sprawy, dotyczące wychowania młodzieży wiejskiej.

Deklaracja rządu Pierlota

Bruksela, 21. 4. (PAT) Premier Pierlot opracowuje nadal deklarację rządową, która ma być odczytana na początku przyszłego tygodnia w parlamencie.

Pojutrze odbędzie się posiedzenie gabinetu, który zadecyduje ostatecznie o czasie trwania uprawnień wyjątkowych rządu.

Vansitart u min. Bonnet'a

Paryż, 21. 4. (PAT) Wczoraj z rana min. Bonnet przyjął sir Roberta Vansitarta, doradcę dyplomatycznego rządu brytyjskiego, bawiącego przejazdem w Paryżu, i odbył z nim konferencję.

Bułgaria deklaruje neutralność na wypadek konfliktu europejskiego

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.). Premier bułgarski złożył wczoraj na tajnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu bułgarskiego oświadczenie o stanowisku Bułgarii w obecnej sytuacji międzynarodowej. — Premier oświadczył, że

Bułgaria pozostanie neutralna na wypadek konfliktu europejskiego oraz że dotąd Bułgaria nie otrzymała żadnych zaproszeń do przyłączenia się do jakiejkolwiek grupy mocarstwowej.

Premier zapewnił miał posłów, że rząd nie zawarł z żadnym mocarstwem tajnego paktu oraz że układu takiego nie zawrze ani

nie poweźmie żadnych ważnych decyzji bez uprzedniego zwołania parlamentu.

Według prasy angielskiej stanowisko Bułgarii wobec Ententy bałkańskiej należy określić następująco:

Bułgaria żąda od Rumunii zwrotu południowej Dobrudży i dostępu do morza Egejskiego przez Trację.

W zamian za to Bułgaria prowadzić będzie politykę neutralności i zgłosi gotowość do współpracy z innymi państwami bałkańskimi w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Skrucha dr Putka

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.). Przed Wielkanocą zgłosił się do ks. Metropolity Sapiehy poseł na Sejm dr Putek.

Jak podaje Katolicka Agencja Prasowa, zgłoszenie to pozostaje w związku ze staraniami dra Putka o zdjęcie z niego kar kościelnych, w szczególności interdyktu, który dr Putek ściągnął na siebie przed kilku laty.

———

Nowy ustrój administracyjny Marchii Wschodniej

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.). W dzienniku urzędowym Rzeszy pojawił się dziś tekst nowej ustawy dla Marchii Wschodniej. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1. maja i przewiduje reorganizację administracji b. Austrii. Marchia Wschodnia zostaje podzielona na 7 Reichgaue, obejmujących

Wiedeń, Karyntię, Górny Dunaj, Dolny Dunaj, Salzburg, Styrię, Tyrol.

Voralberg pozostaje chwilowo obszarem autonomicznym, niezależnym od Tyrolu. Na czele każdego Reichgaue stoi namiestnik. Ma on do pomocy radę.

Każda Gaue podzielona jest na Landkreise, na czele których stoi Landrat i Staatkreise.

Równocześnie ogłoszono analogiczną ustawę dla **Sudetów, które jednakże** posiadają tylko Gaue, na czele których stoi Reichstaatshalter.

Program pobytu min. Gafencu w Londynie

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.). Przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu do Londynu, oczekiwany jest w niedzielę po południu W poniedziałek rano min. Gafencu odbędzie rozmowę z min. Halifaxem, po czym podejmowany będzie przez premiera Chamberlaina w Izbie Gmin. We wtorek podejmowany będzie przez króla Jerzego.

Tajemnicze ostrzeżenie przed pożarem statku „Paris"

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.). Zdaniem „Paris Soir" nie ulega wątpliwości, że pożar na statku „Paris" był dziełem zamachowca, chociaż śledztwo policyjne nie dostarczyło dotychczas żadnego jeszcze materialnego dowodu.

Dziennik ujawnia natomiast, że towarzystwo transatlantyckie w Hawrze otrzymało przed trzema dniami telefoniczne ostrzeżenie: „uważajcie — „Normandie" albo „Paris" wylecą w powietrze lub spłoną".

Dziennik podaje dalej następujące szczegóły: komisariat policji w Nicei otrzymał trzy dni temu list podpisany literami „W. V. 1932". — Anonimowy informator donosił, iż

w jednym z hoteli nicejskich podsłuchał rozmowę świadczącą o przygotowaniu zamachu na „Normandie" lub „Paris".

———

Statut Państwowego Instytutu Geologicznego

Warszawa, 21. 4. (PAT) „Monitor Polski" z dn. 20 bm. zamieszcza zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, ustalające statut Państwowego Instytutu Geologicznego. Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Wizyta gen. Laidonera w Polsce



Do Polski przybył naczelny wódz armii estońskiej gen. Jan Laidoner. — Przybył on na zaproszenie Naczelnego Wodza polskich sił zbrojnych, Marszałka Śmigłego-Rydza.

Gościa Marszałka Polski, gen. Laidonera nazwać można bez przesady

twórcą wojska estońskiego.

Gen. Laidoner sprawił, że w czasie dwuletnich prawie walk o niepodległość Estonii, prowadzonych równocześnie na kilku frontach w niezwykle trudnych warunkach operacyjnych i taktycznych,

armia estońska zwyciężyła przeciwnika niewspółmiernie silniejszego, zarówno pod względem liczebnym, jak i pod względem uzbrojenia i wyposażenia materiałowego.

Zarówno podczas walk wolnościowych w Estonii, jak i w czasie zamachu komunistycznego w roku 1924, gen. Laidoner stał na czele sił zbrojnych Estonii. Zgniótłszy ruch wywrotowy wycofał się on do rezerwy i żył zdala od życia politycznego. W 1934 roku w chwili kryzysu wewnętrznopolitycznego ojczyzna powołała go ponownie do czynnej służby i od tego momentu gen. Laidoner objął dowództwo armii estońskiej, oddając swemu dziełu wszystkie siły, swój talent oraz długoletnie doświadczenie.

Gen. Laidoner jest wypróbowanym przyjacielem Polski. Posiada on

najwyższe odznaczenia Odrodzonej Polski — ordery Orła Białego, Polonia Restituta I-ej klasy oraz Virtuti Militari.

Serdeczne uczucia, z jakimi opinia polska obserwowała pobyt gen. Laidonera w Polsce, są najzupełniej zrozumiałe, Stosunki, istniejące pomiędzy Polską a Estonią, wybiegają bowiem poza konwencjonalne ramy poprawnej oficjalności i w pełni zasługują na miano przyjaźni. Nić sympatii zadzierzgnięta pomiędzy obydwoma krajami od chwili odzyskania niepodległości przez Polskę oraz rozpoczęcia odbudowy swej państwowości przez Estonię, przekształciła się z biegiem lat w prawdziwą przyjaźń. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż

w ciągu lat 20 stosunki polsko-estońskie w dziedzinie polityki zagranicznej ani przez chwilę nie uległy oziębieniu,

nie mówiąc już o jakiejkolwiek dysharmonii, która by zaistniała we wzajemnym stosunku obydwu państw.

Dla podkreślenia harmonii, panującej w dziedzinie polityki zagranicznej pomiędzy obu państwami, należy zaznaczyć, że

Estonia była jednym z pierwszych krajów, który pojął zasady polityki niezależności, zapoczątkowanej przez Marszałka Piłsudskiego, a kontynuowanej obecnie przez polskiego ministra spraw zagranicznych pułk Józefa Becka.

Znaczenie pobytu gen. Laidonera w Polsce polega nie tylko na stanowisku, zajmowanym przez niego jako wodza naczelnego bitnej i odważnej armii estońskiej. Gen. Laidoner jest nie tylko pierwszym żołnierzem Estonii, lecz równocześnie drugą z kolei osobą po prezydencie republiki estońskiej Konstantym Paets'ie.

Opinia polska widzi w gen. Laidonerze wytrawnego i doświadczonego męża stanu, którego obecna wizyta u nas przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego pogłębienia i zacieśnienia stosunków przyjaźni, łączących Polskę z Estonią.

Sprawa płacy robotników bud. we Lwowie

Warszawa, 21. 4. (PAT) Minister Opieki Społecznej powołał dwie komisje rozjemcze dla uregulowania warunków płacy i pracy robotników budowlanych w Krakowie i Lwowie.

Przewodniczącym obu komisyj będzie naczelnik Wydziału rozjemstwa i polityki pracy w Min. Op. Społ. Z. Wróblewski.

Czwartek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Na Śląsku zaolziańskim dokonywane są codziennie aresztowania uciekinierów z Czechosłowacji, których władze odstawiają z powrotem do granicy.

☐ W Łodzi 23-letni S. Chrzanowski zabił bagnetem swą narzeczona, po czym popełnił samobójstwo.

☐ W Gdyni podczas manewrowania zderzyły się trzy statki, ulegając nieznacznym uszkodzeniom.

☐ Do portu wojennego w Gdyni przybyła łódź podwodna ORP. „Sęp", zbudowana na stoczni holenderskiej.

☐ Robotnicy zakładów ostrowieckich urządzili kilkugodzinny strajk za to, że dyrektor firmy Niemiec Schilbe zabronił pracownikom czytania ściennej gazety LOPP.

ZA GRANICĄ

☐ Ministerstwo obrony opracowało plan rozbudowy floty wojennej Finlandii. Plan ten przewiduje dokonanie inwestycji w wysokości jednego miliarda fińskich marek.

☐ Dziennik „Vakit" dowiaduje się, że rokowania anglo-tureckie doprowadziły do zupełnego porozumienia.

☐ Znany fiński artysta Oscar Furuhjelm i jego siostra, nauczycielka, Viola Furuhjelm, zożyli na ręce posła R. P. w Helsinkach H. Sokolnickiego, 2.000 fmk. na FON.

☐ Hiszpański urząd morski ogłasza, że rząd otrzymał z powrotem 59 statków, które stały na kotwicy w portach Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Norwegii.

☐ W Holandii odbyły się wybory do sejmików prowincjonalnych. Partia premiera Colijna, socjalni demokraci, komuniści i narodowi socjaliści ponieśli pewne straty, podczas kiedy liberałowie i katolicy zanotowali wzrost głosów.

☐ Honduras zgłosił akces do apelu Prezydenta Roosevelta. Wobec powyższego wszystkie republiki amerykańskie przyłączyły się do apelu.

☐ Senat St. Zjedn. przyjął uchwalony przez Izbę Reprezentantów projekt ustawy, przewidującej kredyty w wysokości 66,8 milionów dolarów na założenie baz lotniczych dla marynarki wojennej. — Do Stanów Zjedn. przybyło z Anglii 9.410.000 dolarów złota.

☐ Wiliam Latter, kapitan statku pilotowego z portu w Halifaxie, doniósł władzom, że spostrzegł ub. nocy łódź podwodną, wpływającą do portu. Przepływając koło statku pilotowego łódź zwiększyła szybkość. Również w drodze do Glasgow widziano łódź podwodną.

☐ Terroryści chińscy dokonali napadu na mieszkanie szefa biura poboru podatków w Szanghaju, Yang Czikana. Terroryści ciężko zranili Yang Czikana. Sekretarz japońskich władz miejskich złożył protest na ręce C. S. Franklina, prezesa rady miejskiej koncesji międzynarodowej.

Depesza prezesa kombatantów włoskich do ministra Becka

Warszawa, 21. 4. (PAT). Na ręce ministra spraw zagranicznych Józefa Becka wpłynęła od gen. Coselschi, prezesa Związku Kombatantów włoskich, depesza następującej treści:

„W siedzibie Związków Powszechnych C. A. U. R. w Rzymie, miałem zaszczyt naszkicować postać Pana i Pańskie dzieło przed licznie zebraną publicznością, która przyjęła moje słowa owacyjnie. Wraz z gorącym pozdrowieniem od wszystkich wybitnych osobistości, które wzięły udział w zebraniu, łączę moje najgorętsze pozdrowienia, przesyłając Panu Ministrowi i wielce szanownej Jego Małżonce wyrazy uczucia wiernej przyjaźni.

(—) Coselschi".

W odpowiedzi na tę depeszę minister Beck przesłał na ręce gen. Coselschi telegram następującej treści:

„Szczególnie mile odczułem pamięć Pańską i wyrazy przyjaźni. Pragnę serdecznie za nie podziękować i zapewnić Pana o moich bardzo serdecznych uczuciach".

Min. Roman i Bobkowski na czele delegacji polskiej do Nowego Jorku

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł.—l. r.) W sobotę wyruszy z Gdyni do Nowego Jorku M. S. Batory, wioząc na swym pokładzie pokaźną ekspedycję wybitnych polskich osobistości urzędowych oraz przedstawicieli życia gospodarczego i prasy, udających się do Ameryki w związku z otwarciem pawilonu polskiego na wystawie wszechświatowej w Nowym Jorku.

Na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych udaje się na czele delegacji urzędowej min. Roman, który dokona otwarcia pawilonu polskiego i odbędzie rozmowy na tematy gospodarcze, związane z możliwością ożywienia polsko-amerykańskich obrotów handlowych. W misji urzędowej udaje się również do Ameryki wicemin. Bobkowski.

M. S. Batory powiezie poza tym na pokładzie swym naczelnego dyrektora linii Gdynia—Ameryka Leszczyńskiego i wiceprezesa Związku Dziennikarzy Polskich red. Wierzyńskiego, który z ramienia dziennikarstwa polskiego odwiedzi dziennikarzy polskich w Ameryce, b. prez. m. Warszawy inż. Drzewieckiego i in. Do Nowego Jorku przybędzie M. S. Batory 2 maja. Otwarcie pawilonu polskiego odbędzie się w dn. 3 maja.

Nowy wynalazek w dziale papierosów

Ostatnim krzykiem mody we Francji i w Anglii, o ile chodzi o palenie, są papierosy z filtrem.

Słynna na cały świat fabryka E. Laurens zastosowała podobne filtry do swoich wyrobów. Wynalazek polega na umieszczeniu w dolnej części ustnika filtru o długości półtora centymetra z ligniny lub też specjalnie preparowanej waty, która działa łagodząco i oczyszczająco na dym. Filtry te stosuje się zarówno do papierosów ustnikowych jak i bezustnikowych, przy czym smak i aromat tytoniu tylko na tym zyskuje. Podobno Polski Monopol Tytoniowy nosi się z zamiarem wypuszczenia podobnych „filtrowanych" papierosów na rynek.

Skazanie b. profesora uniwersytetu

Belgrad, 21. 4. (PAT) Dragolub Iwanowicz, adwokat, b. profesor uniwersytetu w Białogrodzie, został skazany przez trybunał obrony państwa na 14 miesięcy więzienia.

Iwanowicz był przywódcą serbskiej partii chłopskiej, oskarżony został o propagowanie idei komunistycznej w słowie i piśmie podczas ostatniej kampanii wyborczej.

Proces fałszerzy banknotów

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — l. r.) W Nowym Jorku rozpoczął się proces szajki fałszerzy banknotów, na czele której stał niej. Henry Neuworth. Neuworth, przestępca kryminalny z Niemiec, zbiegł za fałszywym paszportem do Ameryki. Szajka puściła w obieg znaczną ilość banknotów na sumę kilku milionów dolarów.

GROŹNA SIELANKA

W wojsku, w administracji publicznej, w bankowości a nawet w rolnictwie od dawna już nie panuje u nas nastrój sielanki. Gdy oglądamy dzisiaj filmy, przedstawiające stosunki w oficerskim korpusie rosyjskim czy tradycyjne „jesienne manewry" armii austriackiej, idzie nam wprawdzie — po ludzku — ślinka na wanny z szampanem, salaterki kawioru i uroki łatwego życia, ale równocześnie dumni jesteśmy z większej surowości życia w Polsce Odrodzonej, wiemy bowiem, że te wanny z szampanem i uroki łatwego życia były główną przyczyną załamania się potężnych ongiś organizmów państwowych.

Nastrój sielanki i łatwego życia najdłużej przetrwał w polskim życiu gospodarczym. Wielka rozbieżność poziomów cen rolniczych i przemysłowych dawała dobre dochody i zapewniała wysoką stopę życiową zarówno przemysłowcom jak i pracownikom przemysłu. Przy — względnej oczywiście — zamożności warstwy związanej z przemysłem i obojętności reszty społeczeństwa dla problemów gospodarczych wytworzył się stan rzeczy, który dzisiaj absolutnie jest już nie do zniesienia.

Po roku 20-tym recepta na założenie „fabryki" była bardzo prosta: brało się od wielkiej firmy zagranicznej licensję na produkowanie jakiegoś artykułu, sprowadzało się do kraju z tejże firmy 3 specjalistów i interes już szedł. Szedł tym trybem latami. Krajowa firma, wbrew pozorom — a zgodnie z zasadami życia ulatwionego — najczęściej w ogóle niczego nie produkowała, ograniczając się do przepakowania czy powierzchownej obróbki towaru, nadsyłanego jej przez przedsiębiorstwo macierzyste, tj. zagraniczne. Takie firmy „krajowe" były zresztą zakładane przeważnie za pieniądze zainteresowanych przedsiębiorstw zagranicznych i głównym zadaniem ich było właśnie nic nie robić, niczego nie produkować, odgrywać rolę fasady. Dyrektorzy takiej firmy za to właśnie brali grube tysiące od swoich zagranicznych mocodawców. Nie były to właściwie fabryki, lecz przedsiębiorstwa handlowe, których zadaniem było obchodzić przepisy o ochronie celnej, wywozić kapitały za granicę (w postaci należności za „surowce" i licencje) i hamować rozwój istotnie rodzimego przemysłu.

Przemysł nie jest czymś, co można by stworzyć z niczego — nawet rozporządzając dostatecznymi kapitałami. Wielkie przedsiębiorstwa zagraniczne latami wydają olbrzymie sumy na utrzymanie specjalistów technicznych naukowców, którzy opracowują nowe metody produkcji i do konują epokowych nieraz odkryć. Postęp w przemyśle światowym od dawna już dokonuje się poza murami uniwersytetów, w własnych przemysłowych pracowniach naukowo-badawczych. Wymaga to oczywiście olbrzymich nakładów kapitałowych. Niemiecka I. G. Farbenindustrie utrzymuje sama setki pracowników naukowych. Wieleż to kosztuje?!

Dlatego też młody polski przemysł musi korzystać z doświadczeń firm zagranicznych i musi za to płacić.

Ale Japonia również nie miała własnego — w europejskim znaczeniu — przemysłu. Również musiała korzystać z pomocy obcej, również musiała za to płacić. Dzisiaj jednak — po kilkudziesięciu latach olbrzymiego wysiłku — jest już potęgą przemysłową, zagrażającą skutecznie eksporcji przemysłowej Ameryki, Anglii i Niemiec. Zastosowała ona bowiem w swej pracy początkowej nad rozbudową przemysłu inne metody aniżeli te, które u nas miały miejsce. I wysiłek jej dokonany został w innym tempie. „Interwencjonizm" — znienawidzone w Polsce słowo przez pewne czynniki gospodarcze — działał tak skutecznie, że potęga gospodarcza Japonii, w 50 lat po rozpoczęciu pierwszych prac odrodzeńczych, pozwoliła jej na okupację olbrzymich terenów mandżurskich i chińskich. Nie ma bowiem potęgi militarnej bez potęgi gospodarczej. I jeśli może nawet naród janczarów zawojować jakiś kraj przy pomocy miecza — bardzo szybko zostanie na tych terenach zlikwidowany, jeśli nie będzie rozporządzał odpowiednio silnym aparatem gospodarczym.

Jakżeż wygląda struktura naszego przemysłu w 20 lat po odzyskaniu niepodległości?

Kapitały w większości fabryk pewnych branż są zagraniczne albo żydowskie. Wskutek tego zarządy i dyrekcje składają się z obcokrajowców i żydów. Specjaliści, fachowcy, majstrowie — obywatele państw obcych: Niemcy, Czesi, Francuzi. Element polski jest reprezentowany przez robotników mało kwalifikowanych i — członków rad nadzorczych.

Tego stanu rzeczy nie wolno nam dłużej tolerować. W szczególności jak najszybciej musimy rozwiązać sprawę speców i majstrów fabrycznych. Ludzie ci odgrywają pierwszorzędną rolę w każdym warsztacie fabrycznym i od nich w większości wypadków zależy los całej produkcji krajowej. Problem ten musimy rozwiązać po japońsku — niedopuszczalną jest bowiem rzeczą, żeby fabryka, w ciągu 20 lat swego istnienia, nie wykształciła sobie własnego specjalisty, własnego majstra. A w większości wypadków tak się dzieje, że dyrekcja fabryki robi wszystko, żeby właśnie specjalisty polskiego nie wykształcić. Tajne klauzule umów licencyjnych (warto by ogłosić odpowiednie dokumenty) wyraźnie nawet zakazują przedsiębiorstwom krajowym kształcenia własnych specjalistów. Ten stan rzeczy musi być zmieniony i to przy pomocy władz państwowych. Wtedy bowiem tajne klauzule będą musiały stracić swe znaczenie i przełamana zostanie inercja polskich przedsiębiorstw.

Posługiwanie się zagranicznymi specjalistami ma dla wielu przedsiębiorstw rozliczne dogodności: po za dużą sprawnością zagranicznego speca i jego znajomością tajników produkcji przedsiębiorstwa macierzystego (zagranicznego) jest on silnie związany z tym przedsiębiorstwem, które go do kraju sprowadziło. Wynagradzany jest przeważnie b. dobrze, jest pracownikiem samodzielnym i nie zdradza z reguły żadnej ochoty przenoszenia się do przedsiębiorstwa konkurencyjnego. Często — na skutek specjalnych postanowień umowy — nie może nawet tego zrobić.

Jest to czynnik olbrzymiej wagi. Żaden przedsiębiorca nie chce, żeby jego spec, jego majster fabryczny przeniósł się do konkurenta. Kierownicy fabryk niczego bardziej się nie obawiają, niż podobnych decyzyj swoich speców. Robią też co mogą, żeby fakty takie niezaistniały. — Jaki jest tego skutek?

Oto w wyniku tego stanu rzeczy istnieją dziś w Polsce fabryki, które pracują lat 150 czy 200 — i ciągle jeszcze zatrudniają zagranicznych speców. Polski spec, polski majster, gorzej wynagradzany i otoczony mniejszą ilością zabiegów, częściej zdradza ochotę do zmiany warsztatu pracy — i dlatego nie łatwo znajduje pracę a polskie warsztaty niechętnie kształca młode siły na prawdziwych fachowców.

Ten stan rzeczy wygodny jest dla poszczególnych przedsiębiorców, ale fatalny i katastrofalny dla całego kraju. Stan sielanki jest miły; Polska ma przyrodzone warunki, żeby mu umożliwić jak najlepsze prosperowanie, ale musi też mieć zdecydowaną wolę, żeby go radykalnie zlikwidować. Tolerowanie nastrojów sielankowych w gospodarstwie polskim grozi najgorszymi konsekwencjami.

Dlatego musimy się domagać od władz samorządu gospodarczego, od Min. Przemysłu, Min. Oświaty i Związków Branżowych natychmiastowej akcji w kierunku rozwiązania problemu speca i majstra fabrycznego. Ta sprawa nie wymaga już studiów. Jest ona przez wymienione władze i organizacje dostatecznie zbadana. Tu muszą przyjść decyzje, fakty. Związki Branżowe przemysłu wydają olbrzymie sumy na akcje, które mają stwarzać pozory aktywności społecznej. Niechaj zajmą się sprawą niecierpiącą zwłoki, o olbrzymiej doniosłości dla obronności państwa, dla struktury socjalnej społeczeństwa polskiego, dla rozwoju prawdziwie polskiego przemysłu. W groźnych chwilach zawieruchy europejskiej problem majstra i speca fabrycznego może nabrać wagi ważkiego problemu państwowego.

RAK

Pomoc Francji dla Polski w razie ataku na Gdańsk

Paryż, 21. 4. (PAT) Dzienniki paryskie precyzują w sposób jasny i wyraźny oświadczenie min. Bonneta, złożone na środowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych.

Jak wiadomo, komunikat oficjalny Ag. Havasa opublikowany o tym posiedzeniu podawał, iż w związku z pogłoskami dotyczącymi stosunków polsko-niemieckich, min. Bonnet oświadczyć miał, iż wedle jego wiadomości

nie ma żadnych bezpośrednich rokowań w tej sprawie między Niemcami a Polską.

„Petit Parisien" ze swej strony w obszernym komentarzu do posiedzenia komisji pisze, że minister spraw zagranicznych na wstępie przestrzegł członków komisji i opinię francuską przed niebezpieczeństwem niektórych fałszywych pogłosek. Podkreślił on, że

nie ma żadnych rokowań między Warszawą a Berlinem.

Odpowiadając na zapytanie dep. Cayrela, który informował się, czy Gdańsk jest objęty sojuszem między Polską a Francją, min. Bonnet oświadczyć miał, iż

o ileby Polska przeciwstawiła się w tej sprawie agresji niemieckiej, Francja wypełni swe zobowiązanie, które posiada charakter formalny.

Dziennik podaje również, że min. Bonnet oświadczył, iż

o ile nastąpi jakiś atak na Gdańsk, a Polska stawi opór, zobowiązania zaciągnięte przez Francję nakładają na nią obowiązek natychmiastowego przyjścia z pomocą Polsce.

Życzenia korpusu dyplomatycznego dla kanclerza Hitlera

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — I. r.). W godzinach przedpołudniowych nuncjusz Orsinigo złożył wczoraj kanclerzowi Hitlerowi życzenia imieniem własnym oraz jako dziekan korpusu dyplomatycznego w Rzeszy w imieniu szefów placówek dyplomatycznych państw akredytowanych w Berlinie. — Równocześnie nuncjusz wręczył Hitlerowi podarek imieninowy w imieniu korpusu dyplomatycznego.

Następnie Hitler przyjął kolejno życzenia od protektora Czech i Moraw von Neuratha oraz b. prezydenta Czechosłowacji Hachy, premiera słowackiego ks. Tiso, członków rządu i głównodowodzących armią niemiecką.

O godzinie 11 odbyła się wielka parada wojskowa przed Hitlerem. Następnie gauleiter Foerster w obecności członków senatu gdańskiego złożył życzenia i wręczył dyplom honorowego obywatela W. M. Gdańska.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno z rozpogodzeniami przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. Temperatura w ciągu dnia powyżej 10 stopni

Niemcy usiłują zacieśnić stosunki z Rumunią

Berlin, 20. 4. (PAT) Poza oficjalnym komunikatem, dotyczącym wizyty min. Gafencu w Berlinie, czynniki kompetentne nie udzielają konkretnej odpowiedzi w sprawie tematów poruszanych w rozmowach obu ministrów. Podkreśla się jedynie serdeczną atmosferę, w jakiej odbywa się wizyta oraz że rozmowy odbywają się na temat wszystkich kwestyj dotyczących obu państw.

Wczoraj o godz. 11 min. Gafencu złożył wieniec pod pomnikiem poległych w wielkiej wojnie. W południe przyjęty został o godz. 12 przez kanclerza Hitlera, po czym udał się na śniadanie w ścisłym gronie do min. Ribbentropa. Po śniadaniu nastąpiła dalsza wymiana zdań min. Gafencu z min. Ribbentropem, która zakończyła się w ciągu popołudnia ostatnią rozmową obu ministrów spraw zagr.

Wieczorem poseł Rumunii w Berlinie wydał na cześć min. Gafencu przyjęcie, na którym obecny był ambasador R.P. Lipski.

Prasa poświęca wizycie min. Gafencu czołowe miejsca. Dzienniki południowe i poranne ograniczają się jak dotąd do podania wydanych wczoraj nocą oficjalnych komunikatów.

„Hamburger Fremdenblatt" dodaje komentarz, że „treść komunikatu upoważnia do nadziei, iż do rozstrząsania poszczególnych problemów przystępuje się w odpowiednim duchu — problemów, które właśnie w obecnej chwili w związku z ogólną sytuacją europejską rzucają światło na stosunki niemiecko-rumuńskie."

Partyjny „National Ztg." akcentuje w swoich komentarzach, że „jest sprawą zupełnie zrozumiałą, że umowa gospodarcza między obu krajami gwarantuje wzmocnienie obustronnych stosunków politycznych."

W korespondencji własnej z Bukaresztu dziennik rozwodzi się szeroko nad wrażeniem, jakie wywarła gwarancja angielska w Rumunii i wyraża przekonanie, że Rumunia jest przekonana o niecelowości pospieszenia jej na wypadek ewentualnego konfliktu z pomocą ze strony Anglii. Przede wszystkim jednak — ciągnie dziennik — gwarancja angielska nie potrafiła przeszkodzić Rumunii wkroczeniu po wyłącznej drodze służenia interesom kraju, to znaczy po drodze współpracy z Niemcami.

Urodzinowy dar partii dla kanclerza Hitlera

Berlin, 20. 4. (PAT) Jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne, w ramach uroczystości urodzin kanclerza Hitlera wręczył zastępca kanclerza Rudolf Hess w nowym gmachu kanclerstwa jako dar partii narodowo-socjalistycznej kanclerzowi zbiór 50 listów Fryderyka Wielkiego, uzyskanych od osób prywatnych.

Chodzi tu o wybór takich listów, w których Fryderyk Wielki daje bezpośredni wyraz swym myślom, planom i troskom. Wszystkie te listy napisane są w języku niemieckim. Zebrane one zostały w artystycznie wykonanej oprawie. Na pierwszej stronie widnieje dedykacja: „Wodzowi na 50-lecie urodzin — 20 kwietnia 1939 r. W imieniu jego ruchu Rudolf Hess."

Właściwy człowiek...

Berlin, 20. 4. (PAT) „Voelkischer Beobachter" pisząc o nominacji v. Papena na ambasadora Rzeszy w Ankarze, stwierdza, że na stanowisko wybrany został człowiek, który Turcję zna doskonale i to jako pomocnik narodu tureckiego w ciężkich czasach. Ówczesny bowiem major v. Papen był w r. 1917 szefem sztabu generalnego 4-tej armii tureckiej dowodzonej przez Limana Sandersa. Wysłanie v. Papena do Ankary świadczy o wadze, jaką Rzesza przywiązuje do utrzymania dobrych stosunków z Turcją.

Nagłe odwołanie posła niemieckiego w Sofii

Sofia, 20. 4. (PAT) Poseł niemiecki w Sofii Ruemelin został wezwany telegraficznie przed czterema dniami do Berlina.

Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne twierdzą, że poseł Ruemelin został odwołany z Sofii i już nie powróci tu.

To nagłe odwołanie dyplomaty, który przebywał w Sofii lat 17 i był przez długie lata dziekanem korpusu dyplomatycznego, wywołało liczne komentarze. Ogólnie twierdzą, że pozostaje ono w związku z aktywizacją polityki niemieckiej w Bułgarii.

Audiencja u Papieża

Citta del Vaticano, 20. 4. (PAT) Papież przyjął na prywatnej audiencji arcybiskupa krakowskiego ks. Sapiehę.

Gen. Franco w Kadyksie

Kadyks, 20. 4. (PAT) W nocy przybył do Kadyksu na pokładzie pancernika „Canarias" gen. Franco. Po przeprowadzeniu inspekcji miejscowego garnizonu, gen. Franco jeszcze w dniu dzisiejszym odjedzie do Algesiras.

Obchody racławickie w Małopolsce

Lwów, 20. 4. (PAA) Na terenie Małopolski Stronnictwo Ludowe uzyskało w tym roku zezwolenie władz administracyjnych na urządzenie obchodów racławickich w miastach powiatowych.

W szeregu miejscowościach obchody te odbyły się; w innych są zapowiedziane.

Chłopi biorą masowy udział w tych obchodach, podkreślając swą gotowość bojową. Nastroje są wybitnie antyniemieckie. Żywym echem odbija się ostatnie aktualne wydarzenia na terenie wewnętrznym.

Wzrost wydatków budżetowych we Włoszech

Paryż, 20. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że wydatki budżetów wojny, marynarki i lotnictwa w roku budżetowym 1938/39, kończącym się 31 maja rb. wykazują wzrost w stosunku do preliminarza o 572 miliony lirów, z czego 438 milionów przypada na budżet wojny.

Wszyscy obywatele do kas!

Odezwa gen. Berbeckiego do społeczeństwa

Warszawa, 20. 4. (PAT) Komisarz Generalny P.O.P. gen. Berbecki wydał odezwę następującej treści do społeczeństwa polskiego:

Obywatele! Silni duchem, zwarci wokół ukochanej Armii i Wodza Naczelnego, gotowi do wszelkiej ofiary, maszerujemy ku wielkiej, potężnej Polsce.

Gwałtowny wyścig zbrojeń ogarnął świat cały. Narody zbroją się w tempie wyścigowym.

W obliczu tych wydarzeń musimy dotrzymać kroku innym, musimy zwiększyć nasze wysiłki, zmierzające do spotęgowania sił obronnych Polski. Musimy pokryć niebo nasze eskadrami stalowych ptaków, a ziemię własną bateriami dział przeciwlotniczych.

Rząd Rzeczypospolitej rozpisał Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Pożyczka ta spotkała się z entuzjazmem całego społeczeństwa. Płynie lawina ofiar i deklaracyj pożyczkowych.

Niechaj nie będzie domu, niechaj nie będzie obywatela, któryby nie nabył Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Deklaracje pożyczkowe przyjmują już wszystkie Banki, Komunalne Kasy Oszczędności, P.K.O. i Urzędy Skarbowe.

Obywatele! Maszerujemy do kas!

Stosunki włosko-węgierskie w relacji prasy rzymskiej

Rzym, 20. 4. (PAT) Wczorajsza, trwająca dwie godziny rozmowa w pałacu Weneckim Mussoliniego, prem. Teleki'ego i min. Csaky'ego w obecności min. Ciano, podkreślana jest przez dzisiejszą prasę włoską jako dowód solidnych podstaw przyjaźni włosko-węgierskiej, która przyczynia się w dużej mierze do stałości polityki na naddunajski mobszarze Europy.

Prasa przypomina wczorajszy toast prem. Teleky'ego oraz zawarte w nim oświadczenia o wdzięczności Węgier dla Włoch faszystowskich oraz o wciąż rosnącym rozwoju wzajemnych stosunków Budapesztu i Białogrodu.

W związku z tym ostatnim zagadnieniem „Messaggero" stwierdza, że ponieważ większość niesprawiedliwości, popełnionych przez traktaty w stosunku do Węgier została naprawiona i sztuczny twór — Mała Ententa, stworzona dla utrzymania tych niesprawiedliwości przestała istnieć, stosunki między Budapesztem a Białogrodem powinny być regulowane na zasadzie wspólnego planu.

Berlin, 20. 4. (PAT) Marszałek Goering przyjął wczoraj po południu rumuńskiego ministra spraw zagr. Gafencu.

Rzym, 20. 4. (PAT) Ambasador Rzeszy v. Mackensen złożył dziś w poselstwie węgierskim wizytę prem. Teleki i min. spr. zagr. Csaky.

Łódź, 20. 4. (PAT) Nocy ub. na terenie gminy Wiskitno, odległej o 4 km od Łodzi, pojawiło się kilka wilków. Wilki rozszarpały kilka psów miejscowych gospodarzy. Jeden z gospodarzy w obronie psa przebił widłami atakującego wilka.

Wysłany lekarz weterynarii do wsi Wiskitno gdzie zabito jednego z wilków, po dokonaniu sekcji ustalił, że jest to wyjątkowo wielki okaz zdziczałego psa-wilczura, który wraz z samicą zagryzał masowo okoliczne psy wieśniaków.

Drugi dzień mistrzostw bokserskich Europy

Dublin, 20. 4. (PAT) W drugim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, odbywających się w Dublinie, w wadze piórkowej Czortek wygrał z Estończykiem Kaebi przez poddanie się tego ostatniego po drugiej rundzie.

W w. lekkiej Kowalskiemu niesłusznie odebrano zwycięstwo nad Niemcem Nuernbergiem. Orzeczenie sędziów spotkało się z bardzo gwałtownym protestem widowni, która owacyjnie oklaskiwała Polaka.

W w. półśredniej Kolczyński wygrał wysoko na punkty z Belgiem Byronem.

W w. ciężkiej Piłat przegrał na punkty z Niemcem Runge.

Po drugim dniu mistrzostw bokserskich Europy walczy jeszcze czterech Polaków (Czortek, Kolczyński, Pisarski i Szymura). Przeciwnikiem Czortka ma być Belg Genot, Pisarski walczy z Włochem Bonadio, Szymura spotka się z Szwedem Erikssonem. Przeciwnik Kolczyńskiego nie jest na razie znany.

Haga, 20. 4. (PAT.) Rząd holenderski przedłożył Izbom projekt ustawy przedłużenia służby wojskowej do dwóch lat.

ANGLIA WOBEC SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Sensacyjna mowa Halifaxa w Izbie Lordów

Londyn, 20. 4. (PAT) Izba Lordów odbyła wczoraj obszerną debatę na temat sytuacji międzynarodowej. Po przemówieniach szeregu mówców zabrał głos lord Halifax, formując stanowisko Wielkiej Brytanii w związku z wytworzoną dziś sytuacją międzynarodową.

Odpowiadając na pytanie, czy zawierane obecnie przez W. Brytanię po rozumienia międzynarodowe zostaną zarejestrowane w Lidze Narodów — lord Halifax oświadczył, że niewątpliwie to w zasadzie nastąpi, bowiem rząd brytyjski gotów jest do całkowitego wypełnienia zobowiązań, wypływających z artykułu 18-go paktu Ligi.

Przechodząc następnie do zasadniczych głównych wytycznych brytyjskiej polityki zagranicznej, lord Halifax oświadczył, że można je streścić w kilku słowach:

Są nimi: utrzymanie prawdziwego pokoju dla świata i ochrony osób, mienia i prawnie uzasadnionych interesów obywateli brytyjskich za granicą.

Na argument, że obecna sytuacja nie powstałaby, gdyby Liga Narodów utrzymana została w swej pełnej mocy, lord Halifax oświadczył:

Niestety, okazało się rzeczą niemożliwą utrzymanie Ligi w jej pełnej mocy i energii nie jest to winą rządu J.K.Mości, gdy

trzy mocarstwa świata wystąpiły z Ligi i wyrzekły się zasad kooperacji od których Liga była zależna.

Do stałego konfliktu, zachodzącego między interesami narodowymi, dodany został daleko bardziej niebezpieczny konflikt ideologiczny.

Rząd brytyjski usiłował doprowadzić do ogólnego rozwiązania pretensji międzynarodowych we wrześniu ub. roku i uzyskać drogą negocjacji załatwienie jednego z najbardziej ważnych zagadnień europejskich. Nadzieje te zostały zawiedzione. Jedna z trudności polega na tym, że

gdy rząd brytyjski proponuje negocjacje, to oskarża się go o słabość, a natomiast gdy wykazuje intencje bronienia swych własnych interesów i zasad, to oskarża się go o agresywne zamiary.

Mimo tych trudności rząd J.K.Mości gotów był na tej drodze kroczyć dalej, lecz po niemieckiej akcji wojskowej przeciw Czechosłowacji stało się jasne, że postawa wzajemności dla tego rodzaju nie wydaje się w chwili obecnej istnieć.

Jasnym się stało — zdaniem lorda Halifaxa — że jeśli wysiłki brytyjskie nie będą mogły uzyskać dodatkowego poparcia, to interpretować się je będzie jako oznakę słabości.

Jest rzeczą po prostu fantastyczną przypuszczać, że konsultacje, jakie prowadzimy i gwarancje jakich udzieliliśmy posiadają z naszej strony jakiekolwiek agresywne zamiary.

Głośne wołanie na temat rzekomego okrążenia, którego celem byłoby uduszenie uprawnionych aspiracyj innych narodów lub zainicjowanie prewencyjnej wojny, wysunięte zostało dla zrozumiałych powodów.

Wysiłki rządu brytyjskiego, podejmowane celem przeciwstawienia się dalszej agresji, nie oznaczają żadnych odstępstw od tych zasad, przeciwnie, spodziewamy się, że polityka ta doprowadzi z czasem do ponownego potwierdzenia tych zasad i do powrotu od agresji do przyjaznych rozmów i rokowań. Jeśli którykolwiek z krajów przyjmuje te same zasady jako rządzące w stosunkach międzynarodowych. i wykazuje tę samą chęć działania na rzecz utrzymania pokoju, w tym wypadku wewnętrzna organizacja tego kraju nie interesuje rządu brytyjskiego. Nasz interes leży w płaszczyźnie polityki zagranicznej.

W sprawie Rosji lord Halifax oświadczył:

Nie mam wrażenia, aby w chwili obecnej mógł powiedzieć więcej, jak tylko to, że

prowadzimy rokowania

i że mam nadzieję, iż wzajemne zrozumienie odrębnych punktów widzenia, z których musimy zdawać sobie sprawę, umożliwi w sprawach, którym rokowania te są poświęcone, poczynienie tego postępu, którego wszyscy pragniemy.

Lord Halifax następnie poruszył kwestię, czy rząd brytyjski nie mógłby zaproponować światu konkretnego programu i czy rząd brytyjski nie byłby zaspokojony, gdyby chociaż mógł doprowadzić do zaprzestania tych ciągłych niesprowokowanych ataków na obce terytoria. Uzyskanie tego celu nie byłoby — zdaniem lorda Halifaxa — do pogardzenia, albowiem dopiero gdy zaufanie jest przywrócone i bezpieczeństwo ustanowione, rozmowy i rokowania mogą być istotnie prowadzone. Dlatego też wszyscy pragniemy, aby

utworzony został kompletny system przeciw agresji, ułatwiający pokojowe zmiany, niewykluczający nikogo, kto zechce się do nas przyłączyć.

Musimy naprzód zająć się przy użyciu wszelkiej siły, na jaką nas stać, najbliższym i niezwłocznym konkretnym zagadnieniem, jakie przed nami stoi. Dopóki agresja wydawała się być daleką, lub o stosunkowo mniejszym znaczeniu, i dopóki system kolektywny wydawał się być oparty na abstrakcyjnej teorii, państwa zwlekały z wlasnymi zobowiązaniami.

Co do mnie — mówił lord Halifax — nigdy nie przeciwstawiałem się koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa, ale polemizowałem z interpretacją tych, którzy polegali na zbiorowym bezpieczeństwie jako na pewnego rodzaju różdżce czarodziejskiej. Stanowiło to niebezpieczne łudzenie samego siebie.

Co do obaw, że polityka rządu brytyjskiego podzielić może świat na dwa obozy, lord Halifax podkreślił z naciskiem:

Czy jest to naprawdę uczciwe przed stawienie faktów? Czy świat nie jest z naszej własnej winy w ten sposób podzielony?

Lord Halifax oświadczył, że spodziewa się, iż polityka brytyjska poczytana będzie jako próba polityki trwałej.

Co się tyczy pokojowych zmian, opartych o zbiorowe bezpieczeństwo, to zdaniem Halifaxa niezbędne warunki dla pełnego zastosowania tego rodzaju systemu na razie nie istnieją.

Co się tyczy surowców, to żaden kraj nie miał trudności w uzyskiwaniu ich w imperium brytyjskim, z wyjątkiem tych wypadków, gdy kraje te całkowicie zaopatrywały się dla przemysłu wojennego.

Kończąc powołaniem się na orędzie prezydenta Roosevelta, lord Halifax oświadczył:

Jak to już zostało wyraźnie stwierdzone, rząd J.K.Mości jest w całkowitej zgodzie z poglądami, wyrażonymi przez prezydenta Roosevelta. O ile domagać się mamy od społeczeństwa poświęcenia i zaryzykowania życia, to zdać musimy sobie sprawę z tego, że uczyni ono to tylko dla sprawy, która odpowiada najwyższym ideałom. Pragnę wyjaśnić, że polityka nasza z tych względów oparta jest na przesłankach moralnych, na przesłankach, że prawa mniejszych państw nie powinny być naruszone przez państwa silniejsze. Gdyby kiedykolwiek świat stanął w obliczu wojny, to jeśli chodzi o naród brytyjski, dojdzie do niej jedynie dlatego, że świadom będzie, iż nie istnieje już żadna inna droga obrony spraw i wartości, które dla Brytyjczyków są bardziej ważne, niż ich własne życie — zakończył lord Halifax.

Ożywione rozmowy francusko-hiszpańskie

Expose min. Bonnet o sytuacji międzynarodowej

Paryż, 20. 4. (PAT) Po wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych ogłoszono komunikat, głoszący, że min. Bonnet złożył bardzo szczegółowe expose o sytuacji międzynarodowej.

Minister omówił przede wszystkim **stosunki francusko - hiszpańskie,** dając wyraz pragnieniu szybkiego załatwienia wszystkich spraw, dotyczących między obu krajami.

Wspomniał też minister o kilkakrotnych energicznych protestach rządu francuskiego z powodu sprawy deputowanego komunistycznego Tillona i konsula w Alicante. Według ostatnich wiadomości, nadeszłych do ministerstwa, obaj oni mają być niezwłocznie wypuszczeni na wolność.

Następnie minister zakomunikował, iż w ub. sobotę odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem hiszpańskim w Paryżu na temat stosunków pomiędzy Francją i Hiszpanią

i poinformował komisję o zadawalających zapewnieniach, udzielonych mu przy tej sposobności.

Wreszcie minister zapoznał zebranych

z informacjami, podanymi przez marszałka Petain

w czasie jego ostatniego pobytu w Paryżu; złożył przy tym hołd działalności marszałka.

Strefa działań wojennych

Anglii i Francji na Morzu Śródziemnym

Rzym, 20. 4. (PAT) Agencja Stefani w depeszy z Paryża podaje, iż potwierdza się wiadomość, że pomiędzy marynarkami wojennymi Francji i Anglii zawarty został na wypadek konfliktu układ, mocą którego Morze Śródziemne ma być podzielone na dwie strefy: wschodnią, która byłaby powierzona dowództwu brytyjskiemu i zachodnią dla floty francuskiej pod dowództwem admirała Darlan.

Inwigilacja podejrzanych cudzoziemców

przez wywiad min. wojny i Scotland Yard

Londyn, 20. 4. (PAT) Jak donosi „Star", **służba wywiadowcza ministerstwa wojny współpracuje obecnie ze Scotland Yard w zakresie nienotowanym od r. 1914 nad badaniem działalności podejrzanych cudzoziemców.**

Londyn, 20. 4. (PAT) Rząd brytyjski zażądał od wszystkich władz miejscowych W. Brytanii, aby w ciągu najbliższych trzech miesięcy oddawały pierwszeństwo przy załatwianiu spraw dotyczącym obrony cywilnej

Przygwożdżenie kłamstwa

„Polonii" katowickiej

Warszawa, 20. 4. (PAT) W związku z umieszczonym w czasopiśmie „Polonia" (piszemy o tej sprawie na str. 3-ciej) na str. 4 nr 5208 z dn. 18. 4. 1939 r. rzekomym okólnikiem szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk dypl. Z. Wendy stwierdzam, że podana treść jego jest od pierwszej do ostatniej litery niezgodna z prawdą i całkowicie zmyślona, gdyż okólnik taki w ogóle nie był wydany.

Równocześnie nadmieniam, iż sprawa umieszczenia przez czasopismo „Polonia" sfałszowanego okólnika szefa Sztabu OZN została skierowana na drogę sądową.

Na marginesie powyższego wystąpienia „Polonii należy jak najkategoryczniej potępić metody, które stosuje pewien odłam prasy w walce politycznej. (—) Kierownik Oddziału propagandy Żenczykowski

Audiencje na Zamku

Warszawa, 20. 4. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj popołudniu p. ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana i podsekretarza stanu inż. Aleksandra Bobkowskiego.

Warszawa, 20. 4. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. min. Czesława Klarnera.

Dekoncentracja wojsk węgierskich

Budapeszt, 20. 4. (PAT) Urzędowo komunikują, że dekoncentracja wojsk zgrupowanych na granicy rumuńskiej rozpoczęta się kwietnia, postępuje naprzód

Przed wyborami do Rady miejskiej

Listy kandydatów na radnych m. Lwowa

W numerze wczorajszym podaliśmy wykaz ośmiu okręgów wyborczych, wraz ze zgłoszonymi listami polskimi w tych okręgach. Dziś zamieszczamy resztę okręgów i zgłoszonych list. — Red.

Okręg IX. (3 mandaty, 5 obwodów), obejmujący okolice ul. Kurkowej, Teatyńskiej, Czarnieckiego, części Łyczakowskiej i św. Antoniego.

Lista nr. 1. 1) Pfau J. K. 2) doc. inż. Wróbel T. 3) Welz H. 4) Berdarich K. 5) Müller C. 6) Czermak F.

Lista nr. 2. 1) M. Dziekan, em. urz. PKP. 2) E. Bobelak, szofer. 3) S. Kozioł, robotnik. 4) E. Lonycz, ślusarz. 5) A. Maleńki, brukarz. 6) J. Didyk, robotnik.

Lista nr. 3. 1) mgr J. Bogdanowicz, publicysta. 2) dr Z. Steusing, prof. U. J.K. 3) mgr H. Błądziński, aptekarz. 4) A. Pelczarski, em. inspektor Izby Skarb. 5) M. Suchecki, jubiler. 6) T. Iwanowicz, kamieniarz.

Okręg X. (5 mandatów, 9 obwodów), obejmujący okolice ul. Łyczakowskiej, Pijarów, Piekarskiej, Kochanowskiego i Piłsudskiego.

Lista nr. 1. 1) dr Pohorecki A. 2) prof. dr Bigo T. 3) prof. dr Marciniak T. 4) Gorgolewski R. 5) Hładny R. 6) Karwowska M. 7) Wereszczyński L. 8) Krawczyński L. 9) Zieliński J. 10) Hegedüs L.

Lista nr. 2. dr St. Olszewski, adwokat. 2) dr E. Gołogórski, adwokat. 3) A. Kopacz, em. dyr. gimn. 4) W. Antkiewicz, robotnik. 5) F. Hladio, kolejarz. 6) dr E. Grossman, prac. bankowy. 7) M. Moskal, pom. druk. 8) M. Tychowski, prac. biurowy. 9) M. Karwacki, robotnik. 10) D. Gełej, robotnik.

Lista nr. 3. 1) mgr M. Emil Rojek, dziennikarz. 2) K. Popiel, blacharz. 3) inż. L. Karasiński, architekt. 4) dr L. Szpor, em. dyr B. G. K. 5) dr W. Borysiewicz, adwokat. 6) S. Ruxer, em. prof. gimn. 7) dr K. Kosacz, em. sędzia. 8) J. Bubella, pryw. 9) J. Pakoszówna, wł. realności. 10) J. Lach, slusarz.

Okręg XI. (3 mandaty, 7 obwodów), obejmujące okolice Dworca Łyczakowskiego, Krzywczyc, Pasiek Łyczakowskich, Filipówki, ul. Zielonej i Nowego Lwowa.

Lista nr. 1. 1) Przeździecka W. 2) Bembnowicz W. 3) Kwiatkowski E. 4) Strzelecki K. 5) Jaworski M. 6) Prasgłowski J.

Lista nr. 2. 1) dr S. Klimek, doc. U. J. K. 2) M. Laurecki, ceglarz. 3) L. Schultz, drukarz. 4) M. Kowalska, pom. druk. 5) J. Kątny, stolarz. 6) J. Kuszpa, brukarz.

Lista nr. 3. 1) dr J. Kuryłowicz, profesor UJK. 2) J. Kroczak, murarz. 3) L. Krasiński, budowniczy. 4) Wł. Gala, kupiec. 5) J. Polański, robotnik. 6) H. Augustynowiczowa, żona em. urz. kolejowego.

Okręg XII. (4 mandaty, 7 obwodów), obejmujący okolice ul. Tarnowskiego, Rozwadowskiego, Dwernickiego, Snopkowskiej, Ponińskiego i Targów Wschodnich.

Lista nr. 1. 1) Szymonowiczowa Z. 2) dr Falkiewicz T. 3) inż. Zerebecki. 4) Studencki J. 5) dr Budzanowski K. 6) Bałłabanówna M. 7) Kaim T. 8) Leblanc K.

Lista nr. 2. 1) mgr M. Wachsman, urz. pryw. 2) dr M. Krzyżanowski, lekarz. 3) J. Szczurowski, hutnik. 4) H. Górska, literatka. 5) M. Krzywiecka, żona palacza. 6) B. Zakliczyna, naucz. pryw. 7) M. Ostrawski, prac. gastr. 8) J. Renner, ceglarz.

Lista nr. 3. 1) inż. K. Biernacki, em. wydz. kraj. 2) dr A. Konopacki, adwokat. 3) dr W. Rogala, profesor UJK. 4) A. Lubas, em. r. skarbu. 5) Fr. Bietkowski, wł. dóbr. 6) dr Z. Zaleski, kupiec. 7) M. Szynal, szewc. 8) K. Grzędzielski, formierz.

Okręg XIII (4 mandaty, 6 obwodów), obejmujący okolice ul. Chorążczyzny, Ossolińskich, Cytadeli, Pełczyńskiej, Stryjskiej, Kadeckiej, Wuleckiej, Grochowskiej i Kulparkowa.

Lista nr. 1. 1) Sobolta W. 2) Fedutski T. 3) prof. dr Weigel K. 4) dr Bühn St. 5) inż. Maleczyńska E. 6) Pawłowski L. 7) Stebnicki Al. 8) Jedynak J.

Lista nr. 2. 1) A. Wróbel, maszyn. PKP., 2) M. Borzęcka, st. asyst. PKP 3) J. Jaremko, ceglarz. 4) R. Tomaszek, drukarz. 5) J. Jadach, garbarz. 6) W. Zienkiewicz, introligator. 7) M. Madej, stolarz. 8) J. Kochman, szofer.

Lista nr. 3. 1) K. Idaszewski, prof. Polit. 2) A. Świeżański, urz. pryw. 3) K. Jabłoński, mistrz rzeźnicki. 4) M. Górski, kupiec. 5) T. Kleszczyński, dziennikarz. 6) D. Malinowski, mistrz ślusarski. 7) T. Dołek, murarz. 8) P. Husak, budowniczy.

Okręg XIV (3 mandaty, 5 obwodów), obejmujący okolice ul. Lenartowicza, Nabielaka, Potockiego i Mączyńskiego.

Lista nr. 1. 1) dr Romer E. 2) Barwikowa R. 3) Borowski St. 4) dr Nieświatowski W. 5) Borkowski Br. 6) Gogół A.

Lista nr. 2. 1) F. Rumun, tokarz PKP. 2) G. Benrad, drukarz. 3) J. Tatarewicz, ceglarz. 4) A. Buczak, ceglarz. 5) T. Dżos, blacharz. 6) A. Calak, ceglarz.

Lista nr. 3. 1) dr B. Longchamps, adwokat. 2) J. Wikarski, b. wł. ziem. 3) K. Litwin, przemysłowiec. 4) H. de Babel, em. pplk. 5) M. Majka, mistrz ślusarski. 6) St. Strojny, mistrz wodociągowy.

Okręg XV (3 mandaty, 6 obwodów), obejmujący okolice ul. Na Bajkach, Listopada, Zadwórzańskiej, Tokarzewskiego i Szumlańskich.

Lista nr. 1. 1) Rudnicki R. 2) dr Kaliński M. 3) inż. Błażyński St. 4) inż. Sulimirski W. 5) dr Bażowski J. 6) Dankowski H.

Lista nr. 2. 1) L. Hebda, ślusarz P.K. P. 2) P. Hütter, majster PKP. 3) J. Fichtel, stolarz. 4) A. Arasimowicz, hutnik. 5) M. Ożóg, cieśla. 6) J. Gawron, robotnik.

Lista nr. 3. 1) dr J. Adamski, em. dyr. banku. 2) K. Rybczyński, kupiec. 3) G. Kierski, kupiec. 4) Fr. Paciorkowski, em. r. wydz. kraj. 5) K. Nowosielska, wdowa po prez. dyr. kolej. 6) L. Marksowa, kupiec.

Okręg XVI. (6 mandatów, 10 obwodów), obejmujący okolice pl. Unii Brzeskiej, Gródeckiej, Sygniówki, Lewandówki i Dworca Głównego.

Lista nr. 1. 1) prof. dr Grabski St. 2) Bereś A. 3) ks. Żak Wł. 4) Neubal Tytus. 5) Twardowski A. 6) Drzewicki M. 7) Borowiec T. 8) Marcinek K. 9) dr Sokołowski J. 10) Streer St. 11) Zurawiecki M. 12) Rauch A.

Lista nr. 2. 1) B. Skalak, redaktor. 2) M. Walichiewicz, ślusarz PKP. 3) A. Rosenbaum, tokarz PKP. 4) F. Ziemiański, stolarz. 5) K. Mirek, robotnica. 6) R. Hoszko, kaflarz. 7) W. Szpetecki, elektromonter. 8) L. Michalewicz, ślusarz PKP. 9) S. Klimczyk, rewident wagonów PKP. 10) B. Król, kaflarz. 11) M. Smoliński, szofer. 12) A. Piwowar, odlewacz żelaza PKP.

Lista nr. 3. 1) ks. Władysław Matus, proboszcz. 2) dr B. Szklarczyk, em. naucz. 3) W. Rychlewski, por. w s.s. 4) J. Mroczek, urzędnik. 5) J. Zółkiewicz, przedsiębiorca. 6) J. Kurowicz, mistrz elektr. 7) Z. Czernowa, wdowa po prokuratorze. 8) T. Gliński, kupiec. 9) F. Drzewicki, cieśla. 10) F. Wyrwa, mistrz stolarski. 11) M. Pretsch, mistrz malarski. 12) F. Białoń, kupiec.

Okręg XVII. (3 mandaty, 4 obwody), obejmujący okolice ul. Królowej Jadwigi i Kordeckiego.

Lista nr. 1. 1) prof. ks. dr Szydelski S. 2) mgr Gretschel S. 3) Wierzbicki J. 4) Curyk J. 5) Kłak S. 6) Pierożek J.

Lista nr. 2. 1) L. Lang, kolejarz. 2) B. Drobut, cieśla. 3) W. Lichtarski, kolejarz. 4) M. Feliksik, tokarz PKP. 5) J. Chmielowiec, murarz. 6) J. Jagielski, robotnik.

Lista nr. 3. 1) dr F. Godowski, płk audytor. 2) W. Świder, handlarz. 3) inż. K. Winiarz, em. r. PKP. 4) K. Pollak, kupiec. 5) St. Siutowa, wdowa po urz. 6) K. Rzeszowski, ślusarz.

Okręg XVIII. (3 mandaty, 5 obwodów), obejmujący okolice ul. Króla Leszczyńskiego, Al. Focha i Pierackiego.

Lista nr. 1. 1) dr Bałłaban T. 2) Stawniczy H. 3) Łukasiewicz J. 4) Stępkowski M. 5) Weich Br. 6) mgr Józecki P.

Lista nr. 2. 1) inż. A. Hausner. 2) E. Rzepka, majster PKP. 3) M. Słoniowski, murarz. 4) B. Szmarda, prac. PKP. 5) K. Grenik, stolarz. 6) T. Dryszko, stolarz.

Lista nr. 3. 1) inż. W. Borowicz, prof. Politechniki, 2) M. Mochnacki, płk w s. s. 3) T. Woodziński, em. nacz. wydz. dyr. poczt. 4) T. Janicki, kupiec. 5) Z. Wolski, technik budowl. 6) St. Mackiewicz, handlowiec.

Okręg XIX. (3 mandaty, 6 obwodów), obejmujący Hołosko Małe, Klepärów i Lewandówkę.

Lista nr. 1. 1) Łapicka M. 2) dr Brzeski J. 3) inż. Makowski S. 4) Kozicki J. 5) Mościński S. 6) Wilczek A.

Lista nr. 2. 1) W. Haduch, sekretarz Zw. Rob. Chem. 2) S. Wróblowa, żona maszynisty PKP. 3) M. Jur, palacz. 4) W. Kasprowicz, brukarz. 5) D. Werbowy, robotnik. 6) J. Chrypliwy, stolarz.

Lista nr. 3. 1) A. Macieliński, adwokat. 2) J. Morawiecka, wdowa po adw. 3) H. Petrycki, kupiec. 4) J. Cieślik, drukarz. 5) W. Jabłoński, szofer. 6) Z. Rapaczyński, kupiec.

Okręg XX. (3 mandaty, 6 obwodów), obejmujący część Zamarstynowa i Kleparowa.

Lista nr. 1. 1) inż. Żardecki K. 2) inż. Rożnowski J. 3) Sklepiński St. 4) inż. Kosiba A. 5) Mokrzycki R. 6) Sochacki E.

Lista nr. 2. 1) M. Pieniaga, ślusarz. 2) E. Henz, tokarz. 3) K. Rachwał, garbarz. 4) M. Fotujma, żona garbarza. 5) M. Lorfing, stolarz. 6) W. Hołubij, murarz.

Lista nr. 3. 1) E. Kleiner, budowniczy. 2) J. Grajewski, wł. zakł. mech. 3) St. Gruszecki, em. zarządu miejsk. 4) Z. Fischer, drukarz. 5) W. Michałowski, elektromonter. 6) W. J. Nowak, piekarz.

J. KILIAN-STANISŁAWSKA

Wystawa prac malarskich Szkoły Warszawskiej,

oraz prac artystów lwowskich w T. P. S. P.

Wyraźne i nagłe podniesienie się poziomu wystaw w Tow. Szt. Pięknych we Lwowie budzi dobre nadzieje na przyszłość i jest rękojmią, że niedawna degrengolada artystyczna, która cechowała kilka zeszłorocznych wystaw w salach T. P. S. P., należy już do przeszłości.

Najwyższy to był już czas zrozumieć, że w Polsce, która artystycznie bierze udział w najwyższym wyścigu o europejski poziom, nie można forsować wystaw, które zamiast rozwijać kulturę i smak społeczeństwa, obniżają ten smak niemal do zera za pomocą bałamutnych nieporozumień.

„Szkoła Warszawska" rozmieściła na ścianach Sal Tow. S. P. swe eksponaty z wyjątkowym smakiem i w odpowiednim świetle, (o ile to jest możliwe w lokalu, w którym wogóle nie ma światła górnego, w skutek czego ażeby zobaczyć lśniące pejzaże np. E. Arcta, umieszczone naprzeciw okien, trzeba się ustawiać pod ostrym kątem).

Najpiękniejszą wszakże częścią wystawy są obrazy E. i M. Seidenbeutlów, umieszczone w sali pierwszej. Czysta, pełna prostoty, a przez to siły i ekspresji malarskość, nieskażona żadnym z snobizmów artystycznych, roztacza tu swój sugestywny wdzięk. Postimpresjonizm, nawiązujący do Cezanne'owskiej metody budowania koloru ścisłej formy, jest najnowszym dorobkiem artystów. Czarna linearność, zabijająca kolor, której Seidenbeutlowie używali w nadmiarze przed kilku laty, znikła bez śladu, ustępując miejsca lirycznej gamie kolorów świeżych, choć nieco zgaszonych, zestawianych barwnie.

dzo wykwintnie. Muzyczna niemal siła rytmu cechuje, zwłaszcza kompozycje figuralne, takie, jak „Portret p. Ewy Szelburg-Zarembiny", w którym organicznie związane tło z przedmiotem, tworzy nierozerwalną malarską całość. W dyskretnej, szaro-srebrzystej gamie ogólnego tonu, tkwią rytmicznie kolory, jak w gobelinowej tkaninie. — Rytmiczny pod względem koloru i formy jest również obraz „Przy pracy", w którym najsilniej występuje wpływ Cezanne'a, zwłaszcza w kubizowanej konstrukcji formy. Wszędzie faktura mało rzucająca się w oczy, kompozycje proste, układ zazwyczaj centralny, ekspresja, mianowicie w studiach figur, w pejzażach i martwych naturach, dochodząca do wielkiej siły. — Taki np. pierwszy plan „Ogrodu warzywnego", przypomina ekspresją Van Gogha, — a „Woszczerowicz", to sam wyraz, i malarski i psychiczny.

O ile malarstwo Seidenbeutlów osnuje pomiędzy postimpresjonizmem, a nieco kubizowanym ekspresjonizmem, — o tyle Eugeniusz Arct uprawia spontaniczny, realistyczny impresjonizm francuski z jego początkowego stadium. Jak Gierymski A., tworzący za pomocą żywiołowych gestów pędzla wibrującą powietrzem i światłem przestrzeń, tak Arct, tworzy iluzyjne nastroje świetlne kontrastem kolorowych plam, świetnie zróżnicowanych.

Pejzaże tego artysty nie są komponowane teoretycznie, lecz malowane z natury. Artysta odtwarza ją tu jednak nie naśladowniczo, lecz przeobraża ją z dużą kulturą i wielkim temperamentem malarskim.

Michał Bylina, batalista, kontynuuje jak gdyby i styl i temat Michałowskiego, który podjęli później Kossakowie, Batowski i Rozwadowski. O ile jednak wszyscy, poza Michałowskim i Juliuszem Kossakiem malowali tylko figury i konie, tło „domalowując do okoliczności", — Bylina traktuje tło po malarsku, choć w absolutnie za ciemnych i za jednostajnych tonach. Wyraz wszelako posiadają te obrazy mocny.

Wacław Połessa namalował swą

Gospodarcze znaczenie Albanii

Zboże, wełna i drzewo — Bogactwa mineralne i źródła ropy

Z aneksją Albanii uzyskuje imperium włoskie tereny niezwykle bogate, jakkolwiek znajdujące się jeszcze na bardzo prymitywnym poziomie rozwoju gospodarczego. Przeszkodą w uregulowaniu życia gospodarczego Albanii jest podział ludności na szczepy, żyjące ze sobą na stopie wojennej, co znacznie utrudnia normalny obieg pieniądza i wymianę produktów.

Niewielki stosunkowo obszar, gdyż cała Albania liczy zaledwie 27.000 kilometrów kwadr., zasługuje jednak w całej pełni na intensywne zajęcie się jego gospodarczymi możliwościami.

Gospodarstwo rolne, obecnie bardzo prymitywne, pozostawia znaczną połać kraju w stanie ugorowania. Regulacja rzek pozwoliłaby pod uprawę roli przygotować około 70 procent całego obszaru.

Pierwszorzędna jakość gleby, oraz wydatne opady atmosferyczne obiecują jak najlepsze rezultaty w uprawie roli.

Na równinie albańskiej dojrzewa pszenica, kukurydza, owies, żyto, ryż i tytoń, zaś stoki górskie nadają się pod plantacje palmy oliwnej.

Ważnym z punktu widzenia autarkii włoskiej jest albańska produkcja wełny. Także ciągnące się na przestrzeni 500.000 ha lasy zasilą w znacznym stopniu ubogą w drzewo Italię. Siły wodne Albanii, odpowiednio ujęte, przedstawiają duże możliwości dla rozwoju różnych gałęzi przemysłu.

Co się tyczy bogactw kopalnianych Albanii, to jakkolwiek prace poszukiwawcze w tej dziedzinie znajdują się dopiero w początkowym stadium, można z pewnością twierdzić, że są one bardzo duże. Dotychczasowe badania dały wszędzie wyniki pozytywne. Odkryto pokłady

lignitu, pirytu, miedzi, smoły ziemnej, asfaltu.

Należy jednak oczekiwać niejednej jeszcze niespodzianki, kryjącej się w albańskich zagłębiach mineralnych.

Największym jednak bogactwem tych terytoriów i najcenniejszym dla gospodarki włoskiej jest ropa.

Centrum albańskich źródeł ropy jest Devoli. Od 1928 r. eksploatację tych pól naftowych przejęło towarzystwo włoskie E. I. A. A., które

inwestowało w nich około 2 miliardów lir.

Wydobywanie ropy odbywa się przy zastosowaniu najnowocześniejszych metod. Transport ropy odbywa się przy pomocy rurociągu, umieszczonego na przestrzeni 74 km, prowadzącego z Devoli do portu Valona, skąd włoskie cysterny i tankowce... krętystanki odwożą ropę do Italii. Według ostatnich oszacowań, produkcja pól naftowych okręgu Devoli może dojść do 600.000 tonn. W ub. roku albańska produkcja ropy wyniosła 653.000 q, podczas gdy w dwóch pierwszych miesiącach roku 1939 wywieziono do Włoch 250.000 q ropy albańskiej.

Tym samym Albania zajęła trzecie miejsce w rzędzie krajów, zaopatrujących Italię w naftę.

W roku 1925 Italia partycypowała w 75.1 proc. w ogólnym imporcie towaru do Albanii. W ostatnich latach procent ten, na skutek ogólnej tendencji do zastąpienia przywozu włoskiego dostawami z innych krajów, spadł początkowo do 40, następnie do 25 procent.

Z tego krótkiego przeglądu wynika, że Albania jest poważną zdobyczą dla włoskiego życia ekonomicznego.

Prócz cennych produktów i surowców, Włochy zyskują ważny teren emigracyjny

dla swoich fachowców i robotników, którzy znajdą pracę w albańskich kopalniach i zakładach przemysłowych.

———

Przegląd prasy

Pożyczka lotnicza, korzystną lokatą — Strategiczna rola Afryki — Spóźnione stwierdzenie

POŻYCZKA LOTNICZA — KORZYSTNĄ LOKATĄ

„Kurier Poranny“ pisząc o Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej zwraca uwagę, że

„jeżeli rząd polski, dysponując różnymi sposobami zdobywania środków finansowych — a w obecnej sytuacji sposoby nawet najbardziej drastyczne nie mogłyby wywołać żadnych zastrzeżeń — uważa jednak za właściwe uciec się do normalnej operacji kredytowej, to znaczy, że apeluje nie tylko do patriotyzmu obywateli, ale i do ich interesu.

Trzeba to powiedzieć jasno i wyraźnie: Pożyczka Lotnicza nie jest bynajmniej jakąś improwizacją, narzuconą przez palące potrzeby chwili. Jako część dawno już opracowanego planu inwestycyjnego — planu w 3/5 przeznaczonego na cele zbrojeniowe — opiera się ona na dokładnym i starannym zbadaniu rynku pieniężnego, okrzepłego i usanowanego na skutek uporczywych i długoletnich wysiłków rządu.

Kiedy rozpisano 6-procentową Pożyczkę Narodową, trzeba było społeczeństwu narzucić pewien przymus subskrypcyjny, albowiem stan rynku pieniężnego był taki, że walor skarbowy, oprocentowany tak, jak Pożyczka Narodowa, nie osiągnął na giełdzie nawet połowy swego nominału.

Od tego czasu wiele się zmieniło. Nadmiernie wysoka rentowność papierów państwowych systematycznie w ciągu kilku lat opadała; kursy stale zwyżkowały; 3 procentowa Pożyczka Inwestycyjna przed niedawnym czasem bliska już była swego parytetu.

Ogół powinien uświadomić sobie głębokie przemiany, jakie zaszły na naszym rynku pieniężnym. Powinien wiedzieć, że lokata pieniędzy w Pożyczce Lotniczej — niezależnie od wszelkich względów uczuciowo-moralnych — jest lokatą korzystną. Powinien zdawać sobie sprawę z tego, że kurs nowego papieru będzie wysoki i pewny, tak dalece, że nasze władze finansowe uważały za właściwe wypuścić go w formie, dającej mu od razu swobodę obiegu na giełdzie“.

STRATEGICZNA ROLA AFRYKI

Koncentracja floty brytyjskiej i francuskiej na Morzu Śródziemnym zwróciła uwagę na tę część Europy, jako na teren ewentualnych przyszłych rozgrywek. „Polska Zbrojna“ pisząc o tym, podkreśla niezmiernie ważną strategicznie rolę Afryki. Mianowicie

„gdyby konflikt zbrojny wybuchł, fronty zachodnie ustabilizują się zapewne na liniach Maginota i Siegfrieda, wykluczając prawie ideę manewru. Natomiast na terytorium afrykańskim, starym szlakiem Scypiona i Hannibala — wojna ruchoma jest możliwa, a takie tereny operacyjne, jak hiszpańskie Maroko, albo położona między Tunisem i Egiptem — Libia, nabierają specjalnego znaczenia. W jednym i w drugim wypadku decydować jednak będzie zawsze morze — zarówno ze względu na kwestię blokady (surowce, żywność itd.), jak i na samą komunikację. Pod tym względem afrykańskie posiadłości Włoch znajdują się w położeniu bardzo podobnym do kolonii niemieckich z czasów wielkiej wojny.

Toteż nic dziwnego, że państwa osi centralno-europejskiej dążą do wzmocnienia swych flot w basenie śródziemnomorskim i do nawiązania stałej, taktycznej i bezpośredniej łączności między tymi flotami. Odpowiedzią na tę dążność jest zapobiegawcze koncetrowanie sił Anglii i Francji w żywotnych ośrodkach strategicznych“.

SPÓŹNIONE STWIERDZENIE

„Słowo Narodowe“ uczuło się dotknięte zamieszczonym przez nas przemówieniem dr Wojciechowskiego, który w mowie swojej potępił haniebne oświadczenie jednego z lwowskich przywódców endeckich. Prowodyr ów na jednym z zebrań ośmielił się powiedzieć, że w Polsce dużo jest takich Hachów, którzy w razie czego pojadą do Berlina i oddadzą Polskę Niemcom.

Usiłując polemizować ubezpiecza się najpierw „Słowo“, że

„my z pełną satysfakcją bierzemy pod uwagę, iż Polska — j e j r z ą d — pierwsza w Europie oparła się żądaniom niemieckim“,

a następnie z głupia frant zapytuje:

„Dlaczego więc p. Wojciechowski bierze te słowa do siebie czy też swoich przyjaciół politycznych?“

Nie, panowie! Mydlenie oczu się nie uda. Hacha był kierowniczą osobistością Czechosłowacji. To każdy zrozumie. Nawet endek.

Co zaś do owego stwierdzenia „z pełną satysfakcją“, że r z ą d polski oparł się niemieckim żądaniom, to musimy wyrazić:

1) radość z nagłego lojalnego uznania stanowiska rządu przez „Słowo Narodowe“.

2) ubolewanie, że ta deklaracja lojalności nie ukazała się przed osadzeniem w areszcie mówcy, który poszukiwał ***Hachów w Polsce.***

Na czasie

Znamienna ewolucja

Znamiennym wyrazem bieżącej chwili jest wiersz Władysława Broniewskiego, pt. „Bagnet na broń“, zamieszczony w jednym z tygodników politycznych. Wiersz ten jest świadectwem nie tylko zrozumienia powagi sytuacji i wynikającej stąd jedności w narodzie, ale jest również wyrazem znamiennej ewolucji autora. Broniewskiego znaliśmy dotąd jako wyraziciela ostrej opozycji w stosunku do rzeczywistości polskiej, jako człowieka o ultra-lewicowych poglądach, od którego oczekiwać by należało raczej manifestu pacyfistycznego, niż orientacji wojennej. A jednak... w Broniewskim ocknął się Polak-patriota, a przede wszystkim żołnierz, bo jego żołnierska tradycja służby w Legionach podyktowała mu ten wiersz, który zamieszczamy poniżej.

Bagnet na broń

„Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten, w którym mieszkasz — Polskę,
kiedy rzucą przed siebie grom,
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi załomocą —
ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi:
Bagnet na broń!
Trzeba krwi!

Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekreśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy ją z piersi i z pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń wyciągniętą nad Polską —
kula w łeb!

Ogniomistrzu i serc i słów,
poeto — nie w pieśni troska...
Dzisiaj wiersz — to strzelecki rów,
okrzyk i rozkaz:
Bagnet na broń!

Bagnet na broń!
A gdyby umierać przyszło,
przypomnimy co rzekł Cambronne
i powiemy to samo — nad Wisłą“.

Trzydzieści lat pokoju

Z okazji zakończenia wojny hiszpańskiej, prasa paryska przypomina zeszłoroczną przepowiednię jednego z dziennikarzy, Rene Trinziusa, zajmują cego się po za swoim zawodem astrologią. Otóż opierając się na pracach Lassona i starych obliczeniach chaldejskich, przystosowanych do nowych warunków, przepowiedział on, że całkowita pacyfikacja w Hiszpanii nastąpi z wiosną 1939 roku. W tej samej przepowiedni znajduje się również pogląd, że Europa zachodnia będzie się mogła rozkoszować 30-letnim pokojem. Teraz dzienniki francuskie zadają sobie pytanie, czy ta ostatnia przepowiednia będzie tak trafna jak pierwsza?

———

„Katedrę w Chartres“, jak angielski Turner. Z temperamentem malowane są „Praczki“ i „Przebudzenie“. J. Przeradzkiej - Jędrzejewskiej. M. Kratochwil dał trzy suchoryty, z których dwa, bardzo Goya'owskie, są świetne w rysunku. Stefania Jacyszynówna maluje i rysuje ściśle realistycznie. Jej szkice portretowe węglem p. wojewod. Alf. Biłyka, p. Reichana i wiceprez. Chajesa, są wiernymi notatkami z natury.

Po raz pierwszy wystawia swe prace we Lwowie **Stanisława Boczarowska.** Wystawa jest zestawiona retrospektywnie z dawniejszych i nowych prac artystki co ułatwia orientację w dziejach rozwoju tego młodego, a już bardzo zaawansowanego warsztatu. Wcześniejsze prace, jak „Pomarańcze I i II“, „Tulipany“, „Ostróżki“ i „Pomidory“, są malowane nazbyt jeszcze surowo, lecz już „Martwa natura, jabłka i gruszki“, uwzględnia przede wszystkim prawa malarskie i warsztatowe, a dopiero później temat. Praca ta jest najlepszą z martwych natur artystki.

Całkiem odmienne w charakterze, bo stylizowane na formę nowo-klasyczną, są jej studia figuralno-portretowe. Wielkie zamiłowanie do tematyki i pewnej romantycznej literackości, bardzo w malarstwie niebezpieczne, realizuje St. Boczarowska jednak szczęśliwie, operując syntezą formy, którą ponadto programowo archaizuje w technice gładkiej, tonami zgaszonymi, srebrzystymi. — „Autoportret“ jest wszelako trochę za kostiumowy i niemal całkiem rysunkowy, co w technice olejnej jest błędem. Natomiast „Echo“, komponowane klasycznie, centralnie, jest obrazem interesującym. Najlepszym, bo najprostszym, a przez, to ekspresyjnym, jest „studium portretowe“. — St. Boczarowska jeszcze szuka i szukać będzie długo własnego wyrazu malarskiego, lecz jest to los wszystkich czujących artystów: zmieniać rzeczywistość na formę artystyczną i szukać tej formy między milionem obcych form tak długo, aż powstanie z tych wysiłków własna, indywidualna forma i treść twórcza.

———

DZIEŃ

21 kwietnia — **Piątek** — Anzelma — Jutro: Sotera

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Sobota, 7.30 wiecz. „Nasze Miasto" — premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.
Sobota, 7.30 wiecz. Koncert taneczny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Obrońca Rio Grandu, oraz Nowy Jork, San Francisco.
APOLLO: Wstań i walcz.
ATLANTIC: Naokoło świata za 25 centymów.
BAJKA: Mazur.
BAŁTYK: Więzienia bez krat.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Córka znachora.
EMPIRE: Kobieta, którą kocham.
EUROPA: Kibic.
GLORIA: Wzgardzona i Od wtorku do czwartku.
GRAŻYNA: Cztery córki.
KOPERNIK: Dr Murek.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: X. 27 i Romantyczny milioner.
MIRAŻ: Konflikt.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Serce moje należy do ciebie.
RAJ: Zapomniana melodia.
RIALTO: Gibraltar.
ROXY: Mocni ludzie.
STYLOWY: Gunga Din i rewia z Grodnickim.
ŚWIT: Zdrajca i Więcej niż sekretarka.
ŚWIATOWID: Pościg, oraz Strzelec z Bengali.
TON: Dolina gigantów i Rapsodia.
UCIECHA: Żółty pył oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Japonia, część II.

TEATR

— „OBRONA KSANTYPY" W piątek o 19.30 w Teatrze W. „Obrona Ksantypy". W roli głównej T. Suchecka.

— „DZIDZI" W TEATRZE ROZM. Dzisiaj o 19.30 wesoła i zabawna operetka „Dzidzi" w reżyserii i z udziałem F. Kuligowskiego. Balet w wykonaniu M. Kołpakówny i E. Paplińskiego.

— „NASZE MIASTO" — PREMIERA. W sobotę o 19.30 odbędzie się w Teatrze W. najciekawsza premiera sezonu. — Tytuł sztuki „Nasze Miasto". Autorem jej jest znany w Polsce z 10.000 dolarowej nagrody literackiej — twórca przepięknej powieści „Most San Luis Rey" — Thornton Wilder. Reżyseria i inscenizacja L. Schillera.

— KONCERT TANECZNY M. BRONIEWSKIEJ. W sobotę 22 bm. w Teatrze Rozm. o 7.30 wiecz Koncert taneczny. W bogatym programie wystąpi M. Broniewska wraz ze swym zespołem. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LW. W niedzielę, 23 bm. o 12 w poł. w sali Teatru W. koncert symfoniczny pod dyr. K. Hardulaka oraz z udziałem znakomitej pianistki J. Ochlewskiej W programie utwory: Mozarta, Beethovena, Skriabina i Wagnera. — Ceny miejsc znacznie zniżone.

Komisarz P. O. P. o akcji subskrypcyjnej

Województwo lwowskie powinno dać 25 milionów zł

Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej we Lwowie, dyr. Okr. Kolei Państw. płk Otton Grosser, prezes LOPP, udzielił przedstawicielowi lwowskiej redakcji PAT-a wywiadu na temat dotychczasowych wyników akcji P. O. P.

Na pytanie, jaką sumę dyr. Grosser preliminuje na P. O. P. z terenu województwa lwowskiego, oświadczył on, że przystępując w dniu 5. kwietnia rb. do akcji subskrypcyjnej,

wytknął sobie za cel osiągnięcie z tego terenu sumy 25 milionów zł.

W kwocie przeznaczył 5 miljon. zł. na świat pracy, 5 miljn. zł. na spółki akcyjne i zakłady przemysłowe o kapitale przekraczającym 100 tys. zł., na pozostałą sumę 15 miljn. zł. złożyć się mają inne warstwy społeczeństwa.

Z ogólnej sumy 25 miljn. zł. miasto Lwów dać powinno 7 milionów.

Stan akcji subskrypcyjnej w dniu 20 kwietnia wynosi z terenu działalności komisarza wojewódzkiego POP — 9 milionów zł.

Do ukończenia akcji subskrypcyjnej pozostało jeszcze 15 dni.

Dyr. Grosser nie wątpi, że w tym okresie ofiarność społeczeństwa znacznie wzrośnie i pełna suma 25 milionów zostanie osiągnięta.

Mimo, że subskrypcja zatacza coraz to szersze kręgi i upowszechniła się w sposób imponujący, to jednak

w ostatnich dniach niektóre jednostki zwlekają z subskrypcją, oglądając się na innych

i w ten sposób powstaje błędne koło, które rozwikłać powinni tylko ludzie dobrej woli, którzy pierwsi spieszą do subskrypcji. Powołanie w ostatnich dniach obywatelskich komitetów kontrolnych, które będą upominać opieszałych, niewątpliwie wpłynie na zwiększenie sumy subskrypcji. — Ci obywatele natomiast, którzy spełnili swój obowiązek wobec Państwa przez udział w subskrypcji, otrzymają wywieszki, stwierdzające ich udział w P. O. P., a które będą mogły być wywieszane w zakładach pracy, na wystawach sklepowych itp. Naodwrót

komitety kontrolne postanowiły nazwiska tych, którzy ociągają się z subskrypcją lub jej odmawiają bez uzasadnienia, ogłaszać w prasie

z publicznym wezwaniem do spełnienia obowiązku obywatelskiego.

W akcji subskrypcyjnej największy, jak dotąd, udział bierze świat pracy.

Placówki subskrypcyjne zanotowały wiele objawów wzruszających. Zgłaszali się ludzie, zarabiający minimalnie, którzy mieli subskrybować bony 20-złotowe według ustalonych norm, a tymczasem subskrybowali całe swoje miesięczne zarobki, nie przekraczające nieraz 100 zł. Poza światem pracy, **drugie miejsce zajmuje kupiectwo.** Natomiast, jak dotychczas,

nie dopisało należycie ziemiaństwo, wolne zawody i właściciele nieruchomości. Małe zainteresowanie daje się również zauważyć wśród społeczeństwa ukraińskiego.

Na terenie województwa lwowskiego pierwsze miejsce zajmuje obecnie powiat drohobycki, który początkowo nie spisywał się najlepiej, dalej bobrecki, przemyski i przeworski. Słabo przedstawia się Rzeszów. Na pełne uznanie zasługuje akcja duchowieństwa diecezji przemyskiej. Ks. biskup Barda wydał do wiernych tej diecezji głęboko patriotyczny list pasterski, a ks. biskup nacechowaną odezwę, przystępując do akcji osobiście wraz z duchowieństwem, kapitułą i wiernymi.

Niezależnie od akcji P. O. P. rozwija się akcja na F. O. N., która dotąd wykazuje sumę 250.000 zł. zebranych z terenu Lwowa i województwa. — Akcja na dozbrojenie lotnictwa, na którą składa się zbiórka złota, srebra i szlachetnych metali, dała dotąd 5 tysięcy zł. Wreszcie prowadzona jest jeszcze zbiórka na budowę Instytutu Aerodynamicznego. Z polecenia zarządu głównego LOPP okręg lwowski ma zebrać ćwierć miliona zł. Dotąd zebrano już 50 tysięcy zł.

W końcu płk Grosser wyraził słowa prawdziwego uznania dla aparatu, pracującego przy subskrypcji. Obok pracowników LOPP, w akcji tej bierze udział szereg osób postronnych, które zupełnie bezinteresownie wykonują prace związane ze zgłoszeniami Pożyczki. Koszty administracji Pożyczki nie mogą zupełnie wchodzić w rachubę, tak bardzo są nikłe i znikome.

Powiat lwowski na F. O. N.

Za pośrednictwem starosty powiatu lwowskiego p. Zamecznika złożyli na ręce wojewody lwowskiego z terenu powiatu lwowskiego na F.O.N.: Mojżesz Hauser (Zimna Woda) 100 zł., gromada Sołonka w obligacjach 250 zł., Zw. Strzelecki Rzęsna Polska 47.05, gromada Kuhajów 100 zł., piekarnia G. Gorczaka i Syna w Rzęśnie Polskiej 200 zł., a robotnicy tej piekarni 144 zł., Zw. Zaw. Rob. Przem. Bud. i Drzew. „Bezrobotni" w Podborcach 50.60 zł., pracownicy Pow. Zarz. Drog. Lwów 242 zł., zbiórka groszowa w gromadzie Prusy za pośredn. ks. Penara 265.35 zł., wł. majątku Rokitno dr St. Iszkowski w obligacjach 2.000 zł., prof. Teod. Bohosiewicz (Zboiska) w oblig. 300 zł., gmina Krzywczyce w oblig. 500 zł. (Rada Gminna), gmina Krzywczyce 456.90, gmina Prusy got. 400 zł., w oblig. 800, Czytelnia TSL Zagórze 20 zł. Gotfryd Krumstock (Krzywczyce) 100 zł., Mendel Brand (Lesienice) 25 zł., w Kamienopolu komitet POP ze zbiórki 50.85, mleczarnia Kółka Roln. 20 i Z. S. 30 zł., Związek Rob. Wytw. Tytoniu ZZZ Winniki 300 zł., komitet POP Wołków 113 zł., rada gminna w Krasowie 2.000 zł., rada gromadzka w Zagórzu 100 zł., Ochotnicza Straż Pożarna w Nagórzanach 20 zł., piekarnia G. Gorczaka w obligacjach 150 zł.

Razem ofiarowano w gotówce 4.784 zł. 75 gr., w obligacjach 4.000 zł.

ODCZYTY I WYSTAWY

— 122 WIECZÓR DYSKUSYJNY Zw. Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się 24 bm. o 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Dyskusję zagai dr B. Wł. Lewicki, który wygłosi odczyt na temat „Poezja i śpiewność doli żołnierskiej".

— ORGANIZACJA PRZYSP. WOJSK. KOBIET zawiadamia, że 24 bm. o 18-tej, Chorążczyzny 17 w świetlicy Rodziny Leśnika wygłosi insp. Szajnokowa Wanda odczyt: „Rola kobiety w przyszłej wojnie".

— WYSTAWA TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH we Lwowie, pl. Mariacki 9, I. p., obejmująca piękne obrazy „Szkoły Warszawskiej" z udziałem wybitnych artystów, oraz prace malarskie znanych lwowskich artystów Stanisławy Boczarowskiej, Stefanii Jacyszynównej i Mariana Gleb-Kratochwila jest otwarta codziennie od godz. 10 do 15-tej.

— W. ZGROMADZENIE OKR. LW. T. N. S. W. rozpocznie się 23 bm. nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o 9.30, otwarcie o 10.30 w auli Zakł. Wych.-Naukowego O. Żychowiczowej, Fredry 1, I. p. Porządek obrad: Otwarcie W. Zgromadzenia. Referat dra T. Mikułowskiego, wicepr. TNSW. „Zagadnienie nauczycielskie w Polsce współczesnej". Po przerwie: Odczytanie protokołu, Sprawozdania, Dyskusja, Wybory. Wnioski i interpelacje.

ZEBRANIA

— KOLEDZY LEGIONIŚCI I PEOWIACY! II. Zebranie informacyjno-polityczne dla członków Oddziału Zw. Leg. Pol. i Koła Peowiaków i ich rodzin odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 19-tej w sali Instytutu Technologicznego (Bourlarda 5) z nast. porządkiem dziennym: 1) referat polityczny, 2) referat samorządowy. Z uwagi na aktualność spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— INWALIDZI! Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Lwowie wzywa wszystkich inwalidów, wdowy i pozostałych na Nadzwyczajne W. Zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 23 kwietnia br. o godz. 9-tej rano w sali Polskiego Tow. Muzycznego, ul. Chorążczyzny 7 (obok kina Apollo) celem zajęcia stanowiska w akcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

RÓŻNE

— „SPRAWNOŚĆ", Spółdzielnia Koła dawnych harcerek we Lwowie, Wałowa 11 prowadzi: 1. pracownię krawiecką konfekcji damskiej, mundurków szkolnych, odzieży ochronnej itp.; 2. własny sklep sprzedaży tych wyrobów, jakoteż bielizny jedwabnej, trykotowej, pończoch itd. Przyczyńmy się do rozwoju jedynej w swoim rodzaju polskiej spółdzielni kobiecej we Lwowie przez czynne jej poparcie.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 15 do 21 kwietnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej. w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA —

W przededniu Święta Trzeciomajowego

Od lat 48 pracę na niwie kulturalno-oświatowej prowadzi skutecznie Towarzystwo Szkoły Ludowej, ze wszech miar zasłużona, pożyteczna i chlubiąca się bogatym dorobkiem instytucja społeczna.

Terenem pracy TSL są wszystkie osiedla, w których choćby najmniejsze skupienia polskie występują, a realnym dorobkiem wysiłku to Domy Ludowe, szkoły, bursy, biblioteki stałe i wędrowne, wreszcie półkolonie.

Jednym z najgłówniejszych źródeł dochodów TSL jest DAR NARODOWY TRZECIEGO MAJA. Całe społeczeństwo polskie od początku istnienia TSL wykazuje pełne zrozumienie dla jego celów i ważności i nie szczędzi ofiar w tym kierunku, aby z okazji wielkiego święta narodowego zapełnić puszki datkami. Ofiarność ta wzrasta z roku na rok.

Wobec zbliżającego się ŚWIĘTA TRZECIEGO MAJA niechaj i w tym roku popłynie ofiarny grosz do puszek TSL na DAR NARODOWY TRZECIEGO MAJA.

Przed międzynar. zjazdem studium nad lotem bezsilnikowym

W sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgu Kolei Państw. odbyło się w środę wieczorem zebranie organizacyjne Międzynarodowego zjazdu Studium nad lotem bezsilnikowym ISTUS. Na zebranie przybyli delegaci Aeroklubu Lwowskiego, studium lotniczego Politechniki Lwowskiej i w. in. Zebranie zagaił prezes Aeroklubu Lwowskiego i LOPP dyr. Okr. Kolei Państw. pułk Otto Grosser, po czym sekretarz gen. Aeroklubu R. P. pułk Dones przedstawił zebranym szczegółowy program zjazdu.

Zjazd ten, jak wiadomo, początkowo odbyć się miał w Katowicach, lecz został przeniesiony do Lwowa. Uroczystości wstępne rozpoczną się w dniu 13 maja w Warszawie. Uczestnicy zjazdu zostaną przyjęci przez prezydenta m. Warszawy Starzyńskiego na ratuszu stołecznym, po czym delegacja złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach popołudniowych przewidziane jest wygłoszenie referatu i po wspólnej kolacji nastąpi wyjazd do Lwowa.

We Lwowie zjazd trwać będzie od 14 do 20 maja. W niedzielę, 14 maja o godzinie 10 na lotnisku skniłowskim nastąpi oficjalne otwarcie zjazdu, którego dokona p. wojewoda Lwowski Alfred Biłyk. Po odegraniu hymnów narodowych państw, uczestniczących w zjeździe i wciągnięciu flag na maszty, odbędą się pierwsze próby lotów szybowcowych.

Program zjazdu składa się zasadniczo z dwóch części: z działu naukowego, który obejmuje około 30 referatów przedstawicieli Niemiec, Węgier, Anglii, Szwajcarii i Polski oraz z części sportowej, na której program złożą się loty szybowcowe trojakiego rodzaju, mające na celu osiągnięcie największej szybkości i wysokości. W zawodach tych wezmą udział reprezentanci Niemiec, Litwy, Węgier i Polski. Nie jest wyłączone, że liczba uczestników zjazdu znacznie się jeszcze zwiększy dzięki prawdopodobnemu uczestnictwu Francji, Jugosławii, Italii i Japonii.

W okresie od dnia 14 do 20 maja rb. odbywać się będą codzienne wykłady, w pierwszych trzech dniach loty szybowcowe, w dniu 17 bm. całodzienna wycieczka do Bezmiechowej i Ustianowej. Zamknięcie zjazdu nastąpi w niedzielę, dnia 20 maja rb. po uroczystym ogłoszeniu wyników, rozdaniu nagród i raucie, wydanym przez p. Wojewodę Lwowskiego w pałacu wojewódzkim.

Na czele komitetu honorowego zjazdu stanął prezydent miasta Lwowa dr St. Ostrowski. Przewodniczącym komitetu wykonawczego wybrany został dyr. Grosser, sekretarzem p. Łopatnik, nadto wybrano różne sekcje, na których czele stanęli pp.: finansowo-gospodarczej dyr. Guzecki, naukowej prof. Łukaszewicz, komunikacyjnej dyr. Rusin, kwaterunkowej p. Krzyżewski, propagandowo-radiowej prez. red. Laskownicki, dyr. Petry i red. Kozłowski.

Potworne samobójstwo obłąkanej

Przy ulicy Zulińskiego 16, jedna z lokatorek tej realności 65-letnia Stanisława Oplustylowa, kobieta upośledzona na umyśle, od dłuższego już czasu zapowiadała sąsiadom, że nie zniesie więcej swoich cierpień i popełni samobójstwo.

Zapowiedzi te, jak się okazało, znalazły swoje urzeczywistnienie. Ubiegłej nocy nieszczęśliwa kobieta postanowiła swój zamiar wykonać. Oblała się naftą i podpaliła. Gdy płomienie zaczęły ją parzyć, zaczęła rozpaczliwie wzywać pomocy. Sąsiedzi, usłyszawszy wołanie o pomoc, wyważyli drzwi i wpadli do mieszkania. Oczom przedstawił się straszny widok. Staruszka stała w płomieniach. Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala, gdzie jednak po kilku godzinach strasznych męczarni zmarła.

Odbiornik detektorowy po 50 gr tygodniowo

Wojewódzki Komitet Radiof. Kraju w Łodzi prowadzi energiczną akcję celem zradiofonizowania dzielnic robotniczych. Dzięki pomocy czynników przemysłowych i społecznych udało się skalkulować cenę jednego aparatu Detefonu wraz z całą instalacją po 23 zł., przy czym robotnicy nabywający taki Detefon spłacają raty po 50 gr. tygodniowo.

W Detefony te zaopatrzyło się ostatnio 2.500 robotników, zatrudnionych w 96 zakł. przemysłowych.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO“

Hr. Morstyn Ludwik, wł. dóbr — Kraków. Jędrzejewski Edward, inż. — Glinik Mariamp. Bugajski Julian, przem. — Warszawa. Bar. Horoch Eustachy, wł. dóbr — Stanisławka. Mehnys Adrian, dyr. kopalni — Krosno. Macicjewski Franciszek, przem. — Poznań. Hr. Koziebrodzki Leopold, radca Min. Spr. Zagr. — Warszawa. Borowicz Józef, dyr. kopalni — Drohobycz. Tabeau Paweł, inż. — Warszawa. Dr Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn. Łodziński Kazimierz, dyr. kopalni — Bitków. Dr Biliński Stefan, dyr. szpitala — Brzeżany. Sokolnicki Józef, nadleśniczy — Suchodół. Olszański Stefan, wł. dóbr — Bazar. Ruszkowski Jan, inżynier — Sosnowiec. Pechnik Józef, kupiec — Warszawa. Dromlewicz Zdzisław, insp. Mon. Zapał. — Warszawa. Dr Hepner Adam, chemik — Warszawa. Zaleski Michał, ziemianin — Myszkowice. Dr Feldblum Szymon, adwokat — Kraków. Binder Bohdan, przemysł. — Warszawa. Wojnarowicz Stanisław, inż. — Warszawa. Remiszewski Michał, pułkownik — Zapole. Wawrykiewicz Maksymilian, dyr. dóbr — Biala. Mikucki Andrzej, dyr. kopalni — Ropienka. Dobrski Konstanty, inżynier — Warszawa. Unikel Leopold, przemysł. — Drohobycz. Bojakowska Władysława, wł. dóbr — Zamość. Staniszewski Włodzimierz, urzędn. pryw. — Borysław. Kownacki Tadeusz, wł. dóbr — maj. Szczłowce. Dr Dawid Salomon, adwokat — Stryj. Kołodziej Władysław, inż. — Czechowice. Lieberman Joachim, dyr. fabr. — Berezinki. Chrząstowski Zygmunt, urzędnik — Warszawa. Targosz Franciszek, przemysł. — Biała Krakowska. Leżański Bogumił, wł. dóbr — Warszawa. Haluch Franciszek, przemysł. naft. — Borysław. Cybulski Tadeusz, buchalter — Warszawa. Pilch Karol, urzędnik — Krosno. Włodawer Herman, przemysł. — Warszawa. Dr Czubalski Stefan, lekarz — Warszawa. Stańczyk Jan, urzędnik — Katowice.

Dom akademicki ZMP

Administracja Domu Akademickiego Z. M. P., im. Marsz. Śmigłego Rydza we Lwowie, ul. Snopkowska 22 zawiadamia, że podania o przyjęcie do Domu na miesiące maj i czerwiec pp. studenci wyższych uczelni mogą wnosić w godzinach od 14—15 osobiście, względnie nadsyłać listownie.

W Domu czynna jest kuchnia Z. P. O. K., która wydaje śniadania od 7 do 9 po 25 gr. i obiady od 13—15.30 po 50 gr.

Wzruszająca ofiarność małorolnego robotnika z powiatu lwowskiego

Komenda koła „Piątaków“ ze Zw. Leg. otrzymała kwotę 50 zł. przesłaną na F. O. N. przez Szczepana Królikowskiego w Maliczkowicach poczta Nawaria. Królikowski jest Małorolnym, obarczonym liczniejszą rodziną. Posiada skromną chatę i dosłownie - morg pola. Na utrzymanie rodziny zarabia jako stróż. Z wielkim wysiłkiem kształci dzieci. Mimo ciężkich warunków życiowych poświęcił kwotę 50 zł., dla niego i rodziny wielki majątek, na cele obrony narodowej. Wzruszający ten objaw patriotyzmu polskiego małorolnego legionisty zasługuje na specjalne wyróżnienie.

KRONIKA WYPADKÓW

Na ulicy Zamarstynowskiej, pozostawiony bez dozoru koń Stanisława Chmurzyńskiego spłoszył się wskutek przejeżdżającego auta i wpadłszy na chodnik, potratował 10-letnią Wandę Synaczek, która szła do szkoły. Silnie pokaleczoną dziewczynkę Pogotowie przewiozło do szpitala.

W Państwowym Biurze Pośrednictwa Pracy przytrzymano bezrobotnego murarza Romana Rachwała, który w stanie pijanym wywołał awanturę. — Rachwała oddano do aresztów policyjnych.

Stefan Wołczuk, zamieszkały w Krakowcu, doniósł policji, że na pl. Strzeleckim nieznany osobnik wyrwał mu z ręki torbę papierową, zawierającą nowe palto i kapelusz wartości 60 zł. po czym zbiegł.

Akademicy w akcji P. O. P.

„Awangarda“, Akademicki Związek Młodej Polski we Lwowie, zgłosił swój udział w pracach Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Komisarz wojewódzki p. pułk Grosser przydzielił „Awangardzie“ pracę kontrolną akcji.

Na pierwszy apel zgłosili się mieszkańcy Domu Akademickiego ZMP — przy ul. Snopkowskiej 22, członkowie „Awangardy“, oraz mieszkańcy Domu, nie należący do ZMP.

To obywatelskie stanowisko akademików zasługuje na uznanie.

Samobójstwo studenta Politechniki Lwowskiej

Wczoraj w godzinach południowych pogotowie Ratunkowe zostało telefonicznie zawiadomione, że w lesie na Pohulance popełnił samobójstwo młody, nieznany mężczyzna. Karetka Pogotowia wyjechała natychmiast na miejsce wypadku.

Jak się okazało 32-letni student Politechniki lwowskiej Roman Chwil w zamiarze samobójczym wypił litr spirytusu denaturowanego. Desperata znaleziono w lesie w stanie nieprzytomnym.

Niedoszłego samobójcę, którego życiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, odwieziono do szpitala powszechnego. Powodu samobójstwa nie zdołano do tej pory ustalić.

Wystawa obrazów Axentowicza

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, pragnąc uczcić pamięć znakomitego i znanego artysty malarza w Polsce śp. prof. Teodora Axentowicza, zamierza urządzić w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich pośmiertną Jego wystawę i w tym celu zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą o łaskawe wypożyczenie na czas trwania wystawy obrazów śp. Mistrza.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat pl. Mariacki 9.I. p., tel. 262-64 do 30 kwietnia br. włącznie.

Pokłosie zbiórki na Pomoc Zim.

W uzupełnieniu komunikatów o wynikach zbiórki ulicznej na Pomoc Zimową w dn. 1 i 2 kwietnia podajemy, że największą kwotę zawierała puszka starosty grodzkiego we Lwowie dra Romualda Klimowa, który osobiście zebrał 184.85 zł. Za tę ofiarną pracę obywatelską Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym składa p. staroście grodzkiemu jak też wszystkich przedstawicielom władz i organizacyj, którzy wzięli udział w zbiórce, serdeczne podziękowanie.

Rozprawa w sprawie zajść na Uniwersytecie J. K.

Śledztwo w sprawie krwawych zajść na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, podczas wykładu naukowego doc. dra Stanisława Szczotki z Krakowa, zostało już ukończone. Z więzienia śledczego spośród 9 aresztowanych akademików wypuszczono na wolną stopę dwóch, reszta przebywa dalej w więzieniu.

Rozprawa sądowa, która wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie, odbędzie się z końcem kwietnia, względnie z początkiem maja.

Przegląd gospodarczy

Obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej mogą być przyjmowane przez władze, urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, jako wadia przy przetargach, oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów, oraz zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielonych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Min. Skarbu ustalilo wartość depozytową, (wadialną i kaucyjną) obligacyj 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na zł 85 za 100 zł wartości imiennej.

W Nowym Sączu rozpocznie się niebawem budowa fabryki celulozy. Kosztem 1 miln. zł. W fabryce tej znajdzie zatrudnienie około 300 robotników, nie licząc personelu kwalifikowanego.

Poselstwo egipskie w Paryżu ogłosiło sprostowanie spowodowane mylnymi pogłoskami o wprowadzeniu w Egipcie zakazu wywozu kapitałów. Komunikat poselstwa egipskiego stwierdza, że zakaz wywozu złota bynajmniej nie oznacza zakazu wywozu kapitałów.

Sytuacja przemysłu w okręgu kielecko-radomskim ulega stałej poprawie. Po Świętach Wielkanocnych na skutek napływu dużej ilości zamówień, odlewnie osiągnęły prawie 100 proc. załóg robotniczych. Część fabryk, w przewidywaniu dobrego sezonu i braku odpowiednich fachowców, przygotowuje się do zwiększenia produkcji przez mechanizację urządzeń i wprowadzenie gazu ziemnego, jako siły napędowej.

Rybnicka fabryka maszyn przystępuje do rozbudowy budynków fabrycznych, w których znajdą pomieszczenie nowe oddziały produkcji. Koszt rozbudowy fabryki pochłonie znaczne sumy. Również na kopalni „Donnersmarck" w Katowicach uruchomiono nowoczesną płuczkarnię węgla, wybudowaną przez Zakłady Ostrowieckie kosztem 600 tys. zł.

W ostatnich 2-ch tygodniach zapas złota Szwajcarskiego Banku Narodowego zmniejszył się o 95,9 miln. fr. szw., a zapas dewiz o 13,7 miln. fr. szw. Spadły również zobowiązania à vista o 103,7 miln. fr. szw. Stan ten stoi w związku z dalszym wywozem kapitałów ze Szwajcarii.

W Warszawie odbyło się zebranie komisji kształcenia zawodowego Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Na zebraniu tym rozpatrywano projekt organizacji przez Izby Przemysłowo-Handlowe pośrednictwa handlowego dla absolwentów szkół handlowych.

Prezydent republiki brazylijskiej podpisał dekret, łagodzący dotychczasowe przepisy dewizowe, na mocy którego ponownie ustanowiony został wolny obrót dewizami. W ten sposób zakup dewiz na płatności importowe będzie dokonywany z wolnej ręki.

Do Londynu wyjechała oficjalna delegacja gospodarcza Finlandii celem omówienia z rządem angielskim sprawy zwiększenia eksportu z Anglii do Finlandii.

Duże możliwości rozwoju stosunków gospodarczych polsko - węgierskich po uzyskaniu wspólnej granicy widzi p. Glażewski, przedstawiciel Węgierskiego Banku Eskontowego. W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi polskiemu, p. Glażewski wypowiedział wiele słów zachwytu o Gdyni. „Czytam, że Gdynia ma 70.000 mieszkańców. Przyjeżdżam do Gdyni i otrzymuję kartę propagandową, na której napisano, że Gdynia ma 35.000 ludności. A od znajomych dowiaduję się, że zaludnienie przekroczyło już 120.000". Propaganda nie nadąża za tempem rozwoju.

Dodatnie saldo bilansu handlowego w marcu br. Przywóz wyniósł w marcu 301.073 tonn wartości 115.616 tys. zł. Wywóz 1.550,868 tonn, wartości 117,019 tys. zł. Saldo dodatnie wyniosło zatem 1,403 tys. zł.

Otwarcie linii lotniczej Gdynia—Warszawa—Rzym nastąpi 12 czerwca.

120.000.000 zł. Tyle wyniosą koszta budowy kanału węglowego, łączącego Zagłębie węglowe z COP. Roboty nad budową tego kanału już zostały zaczęte.

Źródła lecznicze w COP. W Babicy koło Rzeszowa istnieją źródła solankowe i siarczane, potrzeba jednak funduszów społecznych, aby je w sposób racjonalny rozwinąć.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgia 89.62, Berlin 213.07 Gdańsk 100.25, Amsterdam 283.47, Kopenhaga 111.58, Londyn 24.98, N. Jork czek 532 3/4, kabel 533 1/4, Oslo 125, Paryż 14.14, Sztokholm 128.62, Zurych 119.30, Mediolan 28,06, Helsinki 11.03, Montreal 530 1/2.

Waluty: Belgi belg. 89.62, dolary amer. 532, dol. kanad. 529, flor. hol. 283.47, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 119.30, funty ang. 24.98, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.58, kor. norw. 125.62, kor. szw. 128.62, liry wł 16.90, marki fińskie 11.03, marki niemieckie srebrne 80,50.

Papiery: 4 i pół wewn. 61.50, 3 inwest 1 em. 82.50, serie 84,50, 2 em. 81.00, serie 83.50, 5 konwersyjna 67.00, 64.00 ost. setki, 62.00 drobne, 4 premj. dolarowa 39.00 4 konsoldac. 63.00, 62.50 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 116.00, Cukier 36.25, 35.75, Węgiel 36.00, 37.75, Lilpop 90.00, Modrzejów 19.50, Norblin 103.50, Starachowice 54.00, Haberbusch 67.50.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 4. N. Jork 446, Londyn 20.87, Paryż 11.80 3/4, Mediolan 23.45, Belgia 74.95, Amsterdam 236.75, Oslo 104.90, Kopenhaga 93.20, Sztokholm 107.62, Berlin 178.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 700 ton, tend. chwiejna, żyto 260, tend. chwiejna, jęczmień 513, tend. spokojna, owies 51, tend. spok.

Kukurydza krajowa żółta zł. 17.50—18, czerwona 19.50—20, otręby pszenne średnie 10.75—11.50, żytnie 10,50—10.75.

XI lista ofiar na Żywy Pomnik
uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa

W czasie od 19—25 marca br. nadesłali do Komitetu Obywat. budowy pierwszej we Lwowie polskiej szkoły rzemieślniczej i bursy rzemieślniczej Zakładów Salezjańskich jako Żywego Pomnika uczczenia XX. rocznicy Obrony Lwowa i sześćsetlecia trwałej przynależności Lwowa do Rzeczypospolitej:

Po **1.000 zł.** prezydentostwo Kamila i dr Stanisław Ostrowscy i Prezydium Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie przez Oddział PKO. we Lwowie, **200 zł.:** prof. dr Józef Wąsowicz, po **100 zł.:** dyrektorstwo Emilowie Kwiatkowscy, inż. Stanisław Malina, Maria Łozińska, Koło Koleżeńskie Słuchaczy Wyższych Kursów Ziemiańskich we Lwowie, Gimnazjum, szkoła powszechna i Grono Nauczycielskie Zakładów im Strzałkowskiej, **60 zł.:** nacz. Bolesław Mazar, **35 zł. 36 gr.** oficer oświatowy pułku piech. w Kielcach, **32 zł.** Pracownicy fizyczni Unii Strażackiej Lwów, po **50 zł.:** Józef Kremer, N. N., Koło Rodzicielskie szkoły żeńskiej M. Magdaleny, Uczenice szkoły żeńskiej im. św. Marii Magdaleny zamiast kwiatów na trumnę śp. ks. Knopińskiego, Salezjańska Szkoła Organistów w Przemyślu, **30 zł.** Wydział Powiatowy w Gródku Jagiell., **26 zł.:** Dobrucki Stanisław Sambor, Korpus Oficerów i Podoficerów Baonu KOP. Ludwikowo, po **25 zł.:** Mastalski Stanisław, Inż. Emil Piwoński, Tadeusz Potworowski, rejent Jan Kotełko Cieszanów, Helena Łucyszyn, Tymczasowy Wydział Samorządowy, Czesław Müller, Włodzimierz Lis, Państw. Gimnazjum Kupieckie żeńskie Lwów, **24 zł.:** Zeglicki Józef Tadeusz Kielce, **17 zł. 15 gr.** mjr. s. s. Adolf Twardowski, **23 zł. 90 gr.** Kazimiera Wiśniewska-Moskalowa, **21 zł. 50 gr.** Wydział VIII. Zarządu Miejskiego Lwów, **20 zł.:** Stanisław Niezabitowski i architekt Jan Noworyta, **15 zł.:** 1 drużyna harcerzy Bydgoszcz, Józefa Fridrichowa, po **14 zł.:** Grono Nauczycielskie szkoły żeńskiej im. św. Antoniego Lwów zamiast kwiatów na trumnę koleżanki śp. Sabiny Piotrowskiej, po **12 zł.:** dr Maria Połaczek, por. Bednarski Franciszek Stanisławów i Grono Naucz. szk. żeńsk. im. św. Antoniego, po **10 zł.:** Józef Strőcker, Leon Budzicki, Jakub Tołaczyński, dr Adam Kirchner, dr Zygmunt Spaike, A. Golczewski, Stanisław Kostheim, Koło Rodzicielskie szk. żeńsk. im. św. Antoniego, Pryw. Gimn. żeńskie im. Król. Jadwigi Kielce, Szkoła Podoficerów Piechoty dla małoletnich Śrem, Julia i Tadeusz Dobrowolscy, dyrekcje kinoteatrów: Bałtyk i Grażyna, ks. Tadeusz Linde, inż. Zygmunt Ciechanowski, po **5 zł.:** Dąbrowski Franciszek, ks. Pilin Władysław, Tadeusz Słowikowski, Dionizy Krzyczkowski, Emil Matlak, Fabryka wagonów Zieleniewski i Ska Sanok, dr Robert Quest, Witold Krzysztofowicz, prof. dr Franciszek Smolka, mgr Antoni Ehrbar, Samorząd uczniów gimn. Zawiercie, Korp. Przemysłowców Kominiarskich Łódź, Apteka mgr. K. Steczowskiej, Młodzież szkoły żeńskiej im. św. Antoniego Lwów, **Ofiary od 1—5 zł. złożyli:** Dorota Wierzchowska, Mikołaj Dereń, ks. M. Witkowski, dr J. Batowski, inż. Adolf Meissner, Anna Zamoyska, M. Grudzielska, Józef Kasprzak, Józef Różański, Państw. gimn. i lic. Środa, Maria Bilińska, ks. Wład. Biliński, Filibert Czaykowski, Gimn. Krawiecke Siedlce, Kaz. Niezabitowski, Jan Nowicki, Tadeusz Sawaryn, Bron. Wachowski, Franciszek Sobolewski, Al. Buchta, Wład. Burzyński, Al. Janiszewski, Stan. Bugaj, Edward Sawa, J. Wojciechowski, Wład. Sawicki, Jad. Swacha, Tad. Olszewski, Wojciech Bukartyk, ks. Ant. Kamiński, ks Szczepan Birecki, ks. Dziembowski, Z. Truskolaski, M. Maniewski i Zarząd dóbr Firlejówka.

Komitet Obywatelski dziękuje gorąco za złożenie tych ofiar wszystkim ofiarodawcom i prosi bardzo gorąco o składanie dalszych ofiar na konto PKO. Nr. 510.900.

Wśród czasopism

PRZEGLĄD EKONOMICZNY

W ostatnim numerze (styczeń — marzec) „Przeglądu Ekonomicznego" znajdujemy wspomnienie o śp. Leopoldzie Caro pióra inż. Włodzimierza Romanowa, oraz rozprawy: Edwina Hauswalda o znaczeniu gospodarczym Śląska za Olzą, Henryka Korowicza o zagadnieniu wartości w ekonomii, kronikę i recenzje. Te ostatnie są najsłabszą pozycją numeru ze względu na zbyt wielki zakres tematów omawianych przez tego samego sprawozdwcę.

„Przeglad" zawiera również dłuższy szkic śp. Leopolda Caro pt. „Rodzina". — Rozwiązanie kwestii przeludnienia i przyrostu naturalnego w Polsce autor widzi:

1) w szybkim postępie uprzemysłowienia w kierunku możliwego uniezależnienia się od importu zagranicznego i gromadzeniu zapasów tak żywnościowych, jak i wyrobów przemysłowych za wzorem Wielkiej Brytanii i Niemiec;

2) w szybkim postępie hodowli;

3) w szybkim postępie produkcji rolnej w kierunku znacznego powiększenia ilości i jakości jej wytworów;

4) w szybkim postępie organizacji handlu rolniczego na wielką skalę, na zasadach spółdzielczości;

5) w wywłaszczeniu źle gospodarujących, oraz ludzi żyjących nad stan — oczywiście za odszkodowaniem;

6) w rozbudowie produkcji sadowniczej, warzywniczej, pszczelniczej i ogrodniczej;

7) w intensywnym rozwoju poszukiwań za naftą żelazem i węglem;

8) w wprowadzeniu prawa do pracy dla wszystkich ludzi zdolnych do niej za wzorem Niemiec.

Twierdzenia powyższe zasługują na szczególną uwagę ze względu na to, że śp. L. Caro był wiceprzewodniczącym Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

91

A. E. W. MASON
KÖNIGSMARK
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

— Pan Craston przed wyjazdem musi odwiedzić Zelle — rzekła Zofia Dorota po francusku do posła angielskiego. — Przygotuję dla niego listy.

Ale Antoni nagle poczuł wielką niechęć do tej wizyty w Zelle. Właściwie powinienby jej sobie życzyć — myślał — bo przecież tam ona się urodziła i tam żyła do niedawna. Mimo to podróż ta nie uśmiechała mu się i niechęć jego do niej była tak silna, że zaczął się wymawiać.

— Gdybym tylko miał czas, wasza wysokość. Ale już i tak przeciągnąłem mój urlop. Pozostje mi jeszcze tylko kilka dni do powrotu do domu.

Księżna patrzyła na niego z wyrazem zdumienia i zniecierpliwienia.

— Przecież do Zelle jest bardzo blisko, zwłaszcza dla kogoś, kto zwiedzał Paryż, Wiedeń i Wenecję, jak to według relacji sir Henryka waszmość czynileś.

Podejrzewa więc, że on lekceważy jej ukochane Zelle!... Zjeździwszy całą Europę, pominąć jej rodzinne miasto! Antoni zaczerwienił się, skonfundowany. Zrozumiał, że spadł na samo dno jej opinii. Zaczął się niezręcznie usprawiedliwiać.

— Słyszałem tyle o Zelle, wasza wysokość, że zdaje mi się, jakbym tam już był osobiście.

— Tyle pan słyszał? — powtórzyła, uśmiechając się do niego. Poprosiła sir Henryka i jego, aby usiedli. Antoni usłuchał, ale stracił głowę.

— Tak jest doprawdy, — zawołał. Ogród francuski... kaplica zielona ze złotymi medalami, zwisającymi ze stropu. Aleja lipowa, prowadząca z zamku do miasta...

— Od kogóż to waszmość słyszałeś to wszystko? — zapytała Zofia Dorota, pochylając się naprzód z wdziękiem. Antoni Craston zamilkł w samym punkcie kulminacyjnym swego panegiryku:

Wiedział teraz, dlaczego nie miał tak wielkiej ochoty do podróży do Zelle. Powodowała nim zazdrość. Księżna Zofia Dorota była bardzo uprzejma dla niego, obcego człowieka, z którym dziś rozmawia, a o którym jutro zapomni. A tam w Zelle, przeżywała tak słodkie godziny z kimś innym... Nie, za nic nie pojedzie do Zelle.

— A od kogo słyszałeś waszmość pan to wszystko? — zapytała raz jeszcze i znów w głosie jej brzmiało zdziwienie.

Musiał odpowiedzieć, a im prędzej to uczyni, tym lepiej. W przeciwnym razie będzie się zdawało, że usłyszał historię, która przed powtórzeniem potrzebuje znacznego rozwodnienia i przeinaczenia.

— Od Filipa Königsmarka, wasza wysokość.

Usłyszał szelest jej sukni i widział jak drgnęły jej ręce, spoczywające na kolanach. Ale głowa jego była zanadto pochylona, by mógł widzieć twarz, bo i sam starał się ukryć ciemny rumieniec, jakim powlokły się jego policzki. Nastąpiła pauza, dostatecznie długa, aby ją można zauważyć. Potem zapytała cicho, z tkliwością, której nie słyszał poprzednio w jej głosie.

— To Filip jest znajomym waćpana?

Tkliwość dotyczyła naturalnie Filipa, nie jego.

— Byliśmy razem w akademii pana Fauberta w Londynie — rzekł twardo. Nie miał jednak zamiaru być niesprawiedliwym, co go zresztą złościło. Gdyby poprzestał na tej informacji przedstawiłby Filipa jako plotkarza opowiadającego niepotrzebne rzeczy, których nie powinien był opowiadać. Więc mówił dalej uczciwie, patrząc prosto w oczy Zofii Doroty:

— Tak, Filip był najlepszym moim przyjacielem. Kochałem go bardzo. Nie mieliśmy przed sobą tajemnic. Jestem przekonany, że najszczęśliwsze dni jego życia to były dni, które spędził jako paź księcia Zelle.

(C. d. n.).

Z Przemyśla

Do Berezy

W dniu wczorajszym aresztowany został w Przemyślu i następnie odstawiony do Berezy, wielokrotnie karany złodziej i paser, Paweł Hakało.

Z Tarnopola

Samobójstwo na torze kolejowym

Na torze kolejowym między Hłabońkiem Wielkim a Kurowcami, rzucili się pod jadący pociąg Kazimierz Kalimecki i Zofia Hołowata, doznając obcęcia głów. Powodem samobójstwa była odmowa rodziców na zawarcie małżeństwa.

Z Radymna

Ukraińcy czczą pamięć poległych na Rusi Podkarp.

W ub. tygodniu kilkunastu młodych Ukraińców ze wsi Łazy obok Radymna, założyło komitet, który miał na celu uczcić pamięć poległych na Rusi Podkarpackiej „siczowców". Fanatycy postanowili wznieść rodzaj kopca w powyższej wsi, która jest przeważnie przez Ukraińców zamieszkała, i natychmiast przystąpili do zrealizowania tego planu. Wezwana policja zburzyła to „wiekopomne dzieło", a zagorzałych karpato-ukraińskich patriotów osadziła w więzieniu.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

O obozy młodzieżowe nad granicą polsko-węgierską

Po uzyskaniu wspólnej granicy polsko-węgierskiej, istnieje możność urządzania obozów letnich i zimowych wszelkiego rodzaju na terenie powiatu Turczańskiego, w pasie nadgranicznym. Okazję tę powinny wykorzystać przede wszystkim drużyny harcerskie zarówno żeńskie, jak i męskie. Nad granicą będą mogły obozować jedynie drużyny wyrobione, gotowe podjąć na terenie obozowania poważne grupy społeczne. KOP może ułatwić aprowizację. Dowódca kompanii KOP-u w Siankach i dyrekcja gimnazjum w Turce n. Str. udzielają w tej sprawie informacyj pisemnych, o ile otrzymają znaczki na odpowiedź.

Wypadek samochodowy w C. O. P.

Na drodze Rzeszów—Jasło pod Frysztakiem motocyklem jechali trzej pijani pasażerowie. Nadjeżdżający szofer samochodu Piotr Czubak, widząc, że nie uniknie zderzenia z motocyklem, w ostatniej chwili skręcił w bok, auto jednak uderzyło w mostek przydrożny i wpadło do rowu. Czubak doznał skomplikowanego złamania ręki, żona jego i jeden pasażer doznali ogól nych obrażeń. Żona i dziecko tegoż pasażera wyszli z katastrofy bez szwanku.

Ze Śniatyna

Powiatowy Zjazd obywatelski O. Z. N.

W Śniatynie odbył się powiatowy zjazd obywatelski zorganizowany przez Obwód OZN, przy udziale delegatów z terenu całego powiatu śniatyńskiego; ponadto w zjeździe wziął udział reprezentant Okręgu Stanisławowskiego, okręgowy referent organizacyjny p. Ottmar Maerz.

Po zagajeniu, w którym podniósł konieczność zjednoczenia się całego społeczeństwa polskiego pod egidą Naczelnego Wodza, przewodniczący Obwodu prof. K. Wasilewski wygłosił referat pt. „Rzemiosło, handel i przemysł pow. śniatyńskiego". Następnie instruktor rolny inż. Hajdukiewicz w dłuższym referacie przedstawił stan rolnictwa w pow. śniatyńskim. Z kolei dyr. Aftarczuk omówił zagadnienia kulturalne i oświatowe na terenie powiatu.

W dyskusji, która rozwinęła się nad wygłoszonymi referatami omówiono kwestię przyznania kredytów nisko-procentowych na podniesienie gospodarcze polskiego stanu posiadania, zagadnienia kradzieży dusz polskich i związaną z tym konieczność zagęszczenia sieci parafii rzym.-katol. Następnie delegat Stanisławowskiego Okręgu p. Maerz w dłuższym przemówieniu wyjaśnił poruszone kwestie, podkreślając zupełną solidarność prezydium Stanisławowskiego okręgu O. Z. N. z przedstawionymi dezyderatami delegatów. Na zakończenie zebrani jednomyślnie uchwalili depesze do Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Rydza-Śmigłego z wyrazami hołdu i oświadczeniem o gotowości całego społeczeństwa polskiego powiatu śniatyńskiego do złożenia najwyższych ofiar z krwi i mienia na ołtarzu całości i nienaruszalności granic Państwa Polskiego.

Z Jarosławia

Obywatelski czyn robotników zrzeszonych w ZPZZ

Onegdaj odbyło się Wielkie Zebranie robotnicze w lokalu ZPZZ przy placu Mickiewicza, które miało na celu zamanifestować gotowość robotnika do złożenia największej ofiary mienia i krwi, gdy tego zażąda Ojczyzna.

Na zebraniu prezes ZPZZ, p. Andrzej Kamiński w przemówieniu przed stawił obecną ważną chwilę i naświetlił kierunki naszej polityki zagranicznej. Przemówienie to było kilkakrotnie przerywane hucznymi oklaskami. Po tym uchwalono rezolucję, którą przesłano do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, oraz władz zwierzchnich ZPZZ.

Robotnicy Polskiego Związku Zawodowego Przemysłu Budowlanego i Drzewnego ZPZZ Oddział Jarosław, rozumiejąc ciężkie położenie kraju i potrzeby chwili otrzymawszy od dnia 18 kwietnia pracę, proszą o pełne 6 dni pracy w tygodniu, deklarując dzień szósty przez przeciąg 5 tygodni na FON. Uchwalając powyższą rezolucję, wzywają wszystkie robotnicze polskie organizacje, ażeby poszły ich śladami, mimo ogromnego ubóstwa w jakim znajduje się dzisiaj robotnik i przyczyniły się do podniesienia mocarstwowego i obronnego stanowiska Polski.

Tragiczna śmierć dzieci w płomieniach

W Jarosławiu miał miejsce onegdaj wypadek, który zakończył się śmiercią dwojga nieletnich dzieci. W mieszkaniu Weroniki Kostrowskiej podczas jej nieobecności, wybuchł pożar, który z miejsca ogarnął cały dom mieszkalny. Okoliczni mieszkańcy dopiero po pewnym czasie po wyłamaniu drzwi dostali się do budynku, wydobyli już tylko zwłoki córek Kostrowskiej nieletnich dzieci w wieku 2 i 3 lat. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa piecyka żelaznego, od którego zajęły się papiery.

Z Turki

Walne zgromadzenie T. S. L.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Turce, Walne Zgromadzenie TSL. Jak wynika ze złożonego sprawozdania, Zarząd Powiatowy TSL działał w kierunku organizowania kursów i kolonij, pomocy młodzieży szkolnej, prowadzenia akcji oświatowej i porządkowania spraw majątkowych. Na terenie powiatu istnieje 6 czytelń, 33 punkty zaopatrywane w lotne biblioteki. Biblioteka powiatowa liczy 1260 dzieł, biblioteka w Turce n. Stryjem 2062. W okresie sprawozdawczym urządzono kurs szycia i kroju. Z kolonij korzystało 1534 dzieci. Zarząd powiatowy pomagał materialnie 5 uczniom kształcącym się w szkołach średnich i zawodowych. Obecnie przystąpiono do rejestracji i porządkowania majątku TSL w powiecie.

PROGRAM *radiowy*

PIĄTEK, 21 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka A. Abramczukówny, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 14.30 Lw. „Droga z Martynowic" — fragm. z powieści E. Jędrkiewicza. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa. — 16.35 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Szafranka. — 17.00 „Owocna praca Pol. Zw. Zachodniego" — red. St. Poraj. — 17.10 „Leczenie nowotworów złośliwych" w Inst. w Paryżu — dr E. Wyrobek. — 17.25 „Wiosenne kwiaty" — koncert. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Tow. śpiewackie „Harfa". Dyryguje St. Kinalski oraz Komunikat Małop. Tow. Muz. i Śpiew. — 18.30 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór liter.-muz. w oprac. Z. Hierowskiego. — 19.00 „Budujmy silne lotnictwo". — 19.20 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Festival Międzynar. Tow. Muzyki Współcz. Orkiestra symf. P. R. — 20.35 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Fragm. z powieści „Potrójny ślad" Szemplińskiej-Sobolewskiej. — 21.20 Dalszy ciąg Koncertu symf. — 22.25 „Społeczne i artystyczne konsekwencje skoszarowania literatury" — Cz. Zgorzelska. — 22.40 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Mediolan. Koncert symf.
20.00 Sztokholm. „Madame Butterfly" — Pucciniego.

SOBOTA, 22 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Lw. „Opieka nad dzieckiem wiejskim" — F. Garapichowa. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 „Kronika literacka" — St. Rogoż. 16.35 Sylwetki kompozytorów polskich — A. Szałowski (koncert). — 17.30 „Telefon" — W. Frenkiel. — 17.44 Płyty. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą: Lw. „Na Wołyniu" — audycja dla młodzieży — A. Ruebenbauera. — 19.00 „Budujmy silne lotnictwo". — 19.20 Muzyka taneczna. — 20.00 „Turandot" Pucciniego (z Pozn.). — W przerwie: Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. W przerwie II-ej: Fragm. z pow. Nałkowskiej „Niecierpliwi". — 23.00 Lw. Audycja informacyjna. — 23.05 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Radio Paris. Koncert symf.
21.00 Rzym. „Walkiria" — Wagnera.
21.00 Luksemburg. Koncert symf.
21.30 Strasburg. Koncert symf.

Z Rudek

Awanse i odznaczenia

W Rudkach awansowali do wyższych grup uposażenia: w starostwie: wicestarosta Mgr Szcz. Marek, w policji: komendant pow. P. P. F. Kalkus, w sądownictwie: Władysław Szczepankiewicz i Wł. Piątkowski, w Urzędzie Skarbowym: Zb. Mieczągłowski i Józef Kogut, w kolejnictwie: nacz. stacji J. Kalinowski i dyż. ruchu J. Marchut, w urzędzie pocztowym: st. asyst. A. Müller.

Odznaczeni zostali srebrnym medalem za długoletnią służbę: starosta pow. J. Sarnecki, w starostwie kier. kanc. J. Kogut, sekr. adm. Fr. Kasza, st. rej. A. Chabałowski i A. Kuziówna, woźny P. Fiałek, w Urzędzie Skarbowym inż. M. Bisset i referendarz W. Krajczyk, w sądownictwie komornik A. Dekinder, urz. K. Szczepankiewicz, st. woźny W. Piątkowski i E. Chabałowski.

Uratowanie żeglarza, podróżującego dookoła świata

Z pokładu włoskiego parowca „Conte Grande", kursującego na linii Włochy—Południowa Ameryka, nie- daleko brzegów Brazylii, pasażerowie zauważyli na samotnej, skalistej wyspie St. Paulo nagiego człowieka. Kapitan parowca polecił zatrzymać okręt i wysłał łódź motorową do wyspy. Gdy łódź powróciła, okazało się, że zauważonym człowiekiem był pochodzący z Malty żeglarz, nazwiskiem Michale Formosa, który wybrał się przed sześciu miesiącami w podróż na łodzi żaglowej dookoła świata. Przy brzegach wyspy St. Paulo łódź odważnego żeglarza rozbiła się, a on sam zdołał dopłynąć do wyspy, wyszedł na wysoki punkt i czekał na pomoc, która szczęśliwym zrządzeniem losu nadeszła. Żeglarz był niemal zupełnie wyczerpany głodem i nużącym wyczekiwaniem pomocy.

LODOWNIE KAFLOWE · EMALIOWANE MEBLAK MILWIW SYKSTUSKA 39

Rozwój drobnego kupiectwa chrześcijańskiego w pow. nowogródeckim

W roku ub. na terenie woj. nowogródzkiego zaznaczył się pomyślny rozwój drobnego kupiectwa chrześcijańskiego. Świadczy o tym fakt, że w ciągu roku sprawozdawczego przybyło tam 680 sklepów chrześcijańskich i to głównie w mniejszych miasteczkach i na wsi.

Chcąc przyjść temu kupiectwu z pomocą, Towarzystwo Oświaty Zawodowej w Nowogródku zamierza zorganizować fachowe kursy kupieckie celem dokształcenia stawiających pierwsze kroki w tej dziedzinie.



Handel zagraniczny Estonii w lutym

Handel zagraniczny Estonii w lutym r. b. przedstawia się następująco: eksport wyniósł 8.099 tysięcy koron, wobec 6.479 tysięcy koron w lutym r. ub. import zaś 6.786 tysięcy koron, wobec 7.153 tysięcy koron w lutym roku ubiegłego.

Największe obroty handlowe zanotowano między Estonią, a W. Brytanią i Niemcami.

OGŁOSZENIA



4286

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

W TRUSKAWCU
sprzedam lub wydzierżawię pensjonat, 17 pokoi umeblowanych. — Zgłoszenia: Truskawiec, willa „Hanusia". 11744



NOŻE DO GOLENIA:
Eclipse, Gerlach, Gillette, Gloria, Grom, Hardhead, Mem, Monolit, Polonus, Polonia, Rapid b. b., Swing Toledo — Mydła i kremy do golenia, ałuny i wody kolońskie, Pendzle do golenia A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia HANAK Piłsudskiego 21, I. p. 3320

KSIĄŻKA
o „TURULU", niedźwiedziu, Królu Karpackiej puszczy, nadawana przez Radio dla dzieci, z ilustracjami barwnymi w Księgarni A. Krawczyński — Lwów, Rutowskiego 1, 9 stale do nabycia. Cena zł. 4.—. 4056

Wolne posady

MŁODEJ
biegle piszącej na Underwoodzie sekretarki poszukuje adwokat, Batorego 32. Zgłoszenia między 5—7-mą popołudniu. 11719

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe pierwsze piętro, Grunwaldzka 12, do wynajęcia. 11746

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

SPRZEDAM
sypialnię, jadalnię — kaukaski orzech. — Gołąba 7, m 2. 11724

MEBLE NA SPŁATY BEZ WEKSLI!
Zanim kupisz meble — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię — która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, tapczany i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Wytwórnia mebli — Lwów, Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn. — Kredyt dwuletni! 4121

KOLEJKI
Wózki, Lokomotywki, Kafary, Betoniarki, Formy, Wibratory, Tłuczki, Windy — „PILOT", Lwów, Batorego 4, 11631

DO WYNAJĘCIA
pięciopokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, II. p. Kadecka 4. 11747

DWA POKOJE
kuchnia, komfortowe, słoneczne, balkon. Oglądać: Wójtowska 14 między 2—3, telef. 215-96. 11743



MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidnie i tanio Wytwórnia i skład mebli Fr. Zieliński Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, drugie piętro, — centrum — do wynajęcia chrześcijanom bez dzieci i zwierząt. Wiadomość: Piłsudskiego 4, dozorca. 11728

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią ul. Mączna 14, I. p. Dozorca wskaże. 11742

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, słoneczne, duże, zaraz — ul. Modrzejewskiej pięć 11732

PIĘKNY
pokój umeblowany, biuro dwupokojowe wynajmę. Plac Bernardyński 14. 11696

DWA POKOJE
przedpokój, z żelazną kuchenką dla 2 osób do wynajęcia. Listopada 111. 11740

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie, bardzo obszerne, frontowe, słoneczne, na ogrody, ul. Ujejskiego cztery, I. p., system korytarzowy, wyposażenie komfortowe, dom elegancki od lipca. Wiadomość dozorca. 11737

DO WYNAJĘCIA
od 1 maja trzy pokoje, kuchnia, dom nowy, komfort. Ostrogskich cztery. Informacje telef. 202-18. 11738

GARSONIERA
centroogrzewana od 1 maja. Wiadomość ul. Św. Zofii 21, p. I., m. cztery od 10 do 12 i 3 do 5. 11739

TRZYPOKOJOWE
kuchnia, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe — I. p., Grunwaldzka 12. 11734

SZEŚCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. Badenich 7. Dozorca wskaże. 11735

DWA
lub 3 pokoje z kuchnią, oraz pokój z klatki schodowej ul. Ostrogskich zaraz do wynajęcia. Telefon 115-73. 11731

TRZY POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia: Wiśniowieckich 6 A. 11741

ELEGANCKA
garsoniera komfortowa — pierwsze piętro, willa ogrodowa, ul. Kochanowskiego 93 A 11733

DO WYNAJĘCIA
czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie 115 zł. Szeptyckich 14. 11729

Różne

OKAZYJNE
maszyny do pisania, liczenia, naprawa wiecznych piór. „POLTYP", Jagiellońska 15. 11745

OSTATNIE NOWOŚCI
rynku księgarskiego, wielki wybór zniżonych w cenie powieści — poleca KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA, Lwów, Akademicka 16. — Przyjmuje przedpłatę na pisma krajowe i zagraniczne. 3933



Czytajcie „Dziennik Polski"

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11714



KŁOPOTY
z nożami nareszcie ustały — Kasia myje śmiało gorącą wodą — nigdy już nie wypadną — bo oprawił „Galwanoplater" Kopernika 14.

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501

MEBLE kompletne sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane oraz pojedyncze części, tapczany, nowoczesne urządzenia kuchenne. Meble gięte, żelazne i tapicerowane w wielkim wyborze po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach — poleca Fabryczny skład mebli STEIL i Ska Lwów, Kazimierza Wielkiego 28, tel. 264-13. 4235

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15